Nr. 24 Kraków, 29 Stycznia — Wtorek Rok 1878.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zła.	6 zła.	2 zła. 50 c.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32 zła.	8 zła.	3 zła.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane niepodlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi niezwracają się lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na miesiąc Luty złr. 2·50
Od 1go Lutego do końca Marca „ 5.—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na m. Luty . . . . 6 marek
Od 1go Lutego do 31 Marca . 12 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 28 stycznia.

Uzupełniamy dziś treść dokumentów dyplomatycznych złożonych parlamentowi angielskiemu, zamieściwszy pierwszą jej połowę w poprzednim numerze:

Że Rosyanie od początku mieli myśl dotarcia do Carogrodu, że to pragnienie wzrosło po upadku Plewny, świadczą dokumenta, które tu streszczamy, oraz świadczy całe ich zachowanie się, w najświeższych rokowaniach o rozejm. Z depesz przedłożonych parlamentowi angielskiemu, pokazuje się że kiedy pierwotni pełnomocnicy tureccy wyznaczeni do układów o zawieszenie broni, zapytali się dowódzców rosyjskich o warunki, ci odpowiedzieli, że nic a nic nie wiedzą o układach odnoszących się do rozejmu. Łatwo zrozumieć zdziwienie wywołane tą odpowiedzią tak w Konstantynopolu jak i w Londynie. Ks. Gorczaków zapytany w tej mierze przez lorda Loftusa, odpowiedział 11 b. m. że odnośne instrukcye przesłanemi zostały tymu osiem dni przez ministeryum wojny za pośrednictwem kuryera głównodowodzącym w Europie i Azyi, gdyż zbyt one są ważnemi, aby powierzać je telegrafom i że te instrukcye w osiem lub dziesięć dni dojdą rąk dowódzców w Europie a we dwa tygodnie dowódzców w Azyi, rachując od 3 i 4go b. m.“ Widocznie gabinet petersburski ignorował telegraf i cofnął się poniekąd o pół wieku, na to, aby nie wstrzymywać i nie przeszkadzać pochodowi wojsk rosyjskich. Kunktatorstwo wyrachowane rządu rosyjskiego nie uszło uwagi lorda Derby; w jednej bowiem z ogłoszonych depesz mówi on „że żałuje iż ks. Gorczaków donosząc iż przesłane zostaną instrukcye do głównodowodzących, zawiadamiające ich o warunkach, pod którymi rozejm mógłby być zawartym, nic nie wspomniał o stracie czasu spowodowanej przesłaniem tych instrukcyj przez Kuryera z pominięciem telegrafu.“

Lecz i na to trzeba było się zgodzić i znowu uzbroić się w cierpliwość, zamiast uzbrajać się do dalszej walki lub do nowej wojny. Dnia 13 b. m. p. Layard donosi „Postanowionem zostało, że Server basza i Namyk basza wysłani zostaną do Kazanliku, żeby tam spotkać się z W. księciem Mikołajem, przyjąć podstawy pokoju i zawrzeć rozejm.“

Jest to ostatni wyraz rezygnacyi Porty i opuszczenia jej przez Anglię. Turcya stoi odosobniona wobec Rosyi podczas rokowań, jak stała odosobnioną podczas wojny, a dopiero w skutku zupełnego jej zgnębienia, upokorzenia i poddania się woli zwycięzcy, powstać mogą inne tak nazwane europejskie kwestye i zawikłania. Dotąd pokorne postępowanie Porty i poddanie się wszelkim żądaniom Rosyi, nie odwróciły od niej żadnej klęski, nie sprowadziły nawet zawieszenia broni, o którem rząd turecki łudząc się, mniemał że już oddawna jest zapewnionem. Rosya zaś najwyraźniej szydziła sobie dotąd podczas tych wszystkich rokowań z Anglii, liczyła na jej niemoc i wyzyskiwała nieszczęścia Turcyi, a zawiązując układy o pokój, chciała tylko zbadać położenie rzeczy i ułatwić sobie pochód do Carogrodu. (Czy ważniejsze niezależne od niej powody a raczej od których ona, i jej dalsze postępowanie zależnemi są, nie wstrzymują jej? Przyszłość niedaleka okaże.

Pozostaje jeszcze nie wyświecony szczegół owego rosyjskiego parlamentarza, który miał zawiadomić dowódców tureckich o zaniechaniu działań wojennych w Bułgaryi. Czy rzeczywiście Rosya użyła tego podstępu, aby ułatwić sobie przekroczenie Bałkanów i zajęcie Adryanopola? Trudno będzie dowiedzieć się dziś bo zapewne Turcya i Anglia nie zechcą wyświecić tego drobnego szczegółu, aby Rosyi nie drażnić.

Dla dopełnienia powyższego obrazu przedstawiającego najbliższą przeszłość, należy jeszcze słowo powiedzieć o rozprawach w parlamencie angielskim, i o oświadczeniach ministrów w obydwóch izbach.

Podczas rozpraw nad adresem d. 17 b. m., lord Beaconsfild zabrał głos w imieniu rządu w Izbie lordów i aczkolwiek ministeryum z umysłu unikało nie tyle może wszystkiego tego, coby wyzywało Rosyę, jak raczej tego, coby mogło dać powód opozycyi do twierdzenia, że rząd pcha do wojny i drażni gabinet petersburski; to przecież mowa lorda Beaconsfilda nosi piętno jego niepospolitej osobistości i wyraża wzniosłe myśli, któremi zawsze odznaczał się ten mąż stanu.

W imieniu opozycyi przemawiał lord Granville i zakonkludował słowy dawniej powiedzianemi przez lorda Derby, „że nie ma większego dla Anglii interesu nad pokój“. Lord Beaconsfild w odpowiedzi rzekł, że wyrażenie to jest trafne, ale tylko retoryczne. Rząd w obec wojny rosyjsko-tureckiej, którą przewidział, postanowił zachować neutralność warunkową i dotrzymał jej, a na postanowienie jego nie wpływały wypadki wojenne, ale położenie Europy „kiedy mówimy o interesach angielskich, których bronić powinniśmy, rozumiemy przez to nasze materyalne interesa, to jest te, które są dla nas źródłem bogactwa i potęgi. Mniejsza o to, że wmawiają w nas, iż interesem Anglii jest, ażebyśmy wykonywali kardynalne cnoty, cnoty te posiadamy i staramy się je wykonywać, ale nie mają one nic wspólnego z interesami, o których mówimy“. Inne mocarstwa także oświadczyły w obec sprawy wschodniej, że będą miały na względzie tylko własne interesa. Niemcy powiedziały, że nie wyleją jednej kropli krwi niemieckiej dla nie niemieckich interesów. „W dokumencie, który mi wolno przytoczyć, a który za kilka dni złożony będzie na biurze Izby, znajduje się określenie obecnego położenia Austryi, a autorem jego jest wielki mąż stanu hr. Andrassy. Stanowisko polityczne Austryi, mówi on, jest to neutralność warunkowa, gdyż przyjdzie nam strzedz interesów Austryi“. Rząd zdaniem lorda Beaconsfilda, pozostając wiernym pierwotnej polityce swojej, potrafił zawiązać układy, które może do dobrego doprowadzą skutku, a może spełzną na niczem i dlatego słusznie, że zwołał parlament, gdyż powiedzieć mu może: „Znacie naszą politykę; ani na chwilę nie opuściliśmy jej; ale zawsze przekonani jesteśmy, że winniśmy bronić pewnych interesów ściśle połączonych z dobrobytem kraju, interesów, które są źródłem jego bogactwa i siły, a które, jeżeli walka się przedłuży, mogą być narażone. Otóż, jeżeli pochwalacie naszą politykę, jeżeli pochwalacie neutralność, opartą o ten pierwszy warunek: Obrona naszych interesów; żądamy od was potrzebnych środków dla skutecznej obrony tych interesów“. Mowca zbijał dalej zdanie, jakoby Anglia była odosobnioną, przeciwnie twierdzi, że na Anglię zwrócone są oczy całego świata, że ona jedna zdobyła się na cośkolwiek podczas obecnych wypadków“. „To tylko prawda, że dwa mocarstwa wyszły z koncertu europejskiego: Rosya i Turcya. Turcya należała do niego, ale nieroztropnem postępowaniem wykluczyła się sama z niego.“

„Rosya zaś, która zdaniem mojem winna była stosownie do traktatów przed powzięciem jakiegokolwiek postanowienia naradzić się z mocarstwami podpisanemi na traktacie paryskim, także opuściła koncert europejski. Anglia zawsze w nim pozostała.“ Nareszcie lord Beaconsfield rzekł te wzniosłe wymowne słowa, tak dobrze charakteryzujące jego wysokie pojęcie o Anglii, jej powołaniu i godności. „Skoro jednak podniesiono sprawę odosobnienia, proszę zrobię uwagę; oto, że dwa są rodzaje odosobnienia. Jedno, które wyradza się wskutku upadku i słabości narodu, a które jest oznaką upadku państw. Ale jest także inne odosobnienie, które pochodzić może z zupełnie innych powodów, które wyrodzić się może w skutku ufności narodu w samego siebie, z energii, którą okazuje, ze środków, któremi rozporządza, lub też z natchnienia, którem się powoduje w chwilach ważnych postanowień. Zdarzyło się Anglii być odosobnioną; była ona odosobnioną na początku tego wieku; ale jak i dla czego? Oto dla tego, że ona jedna wśród europejskich mocarstw stwierdzała i upominała się o swoją niepodległość narodową. W obronie wielkiej sprawy stali wówczas nasi przodkowie, a jakkolwiek złym może być obecny stan rzeczy publicznej, i jakiekolwiek okoliczności spowodowały zdenerwowanie ducha publicznego w naszym narodzie, jakiekolwiek względy podniesionemi będą, aby was odwieść od naśladowania przykładu waszych przodków, będziecie przecież może zmuszeni pójść w ich ślady i naśladować ich. Gdyby podobna jak wówczas sprawa była w grze, gdyby jakiekolwiek mocarstwo zagrażało spokojowi świata, chcąc sobie przywłaszczyć przewagę zgubną wolności publicznej i niepodległości narodowej, pewny jestem panowie, że nie obawialibyście się narazić na odosobnienie, aby sami jedni bronić takiej sprawy i takich interesów“. Kończąc rzekł lord Beaconsfield: „Wpływ Anglii użytym zostanie, aby sprowadzić zakończenie wojny, aby sprowadzić trwały i znośny pokój. Lecz jeżeli przyjdzie nam upomnieć się o nasze prawa i bronić interesów kraju, jeżeli zawiedzionymi zostaniemy w dzisiejszych nadziejach naszych, jeżeli wypadki zmuszą nas stawiać stopniowe w parlamencie żądania, dla uzyskania potrzebnych środków do obrony honoru narodowego i interesów państwa, to przekonany jestem, że się nie zawahamy“.

Tego samego dnia w Izbie gmin minister North cote, przedstawił szereg układów o rozejm, który opierając się na dokumentach streściliśmy już. Tłomaczył on dalej wcześniejsze zwołanie parlamentu tem „że w tej chwili rząd angielski przewidzieć nie może jakie będzie dalsze postępowanie Rosyi“. Warunki rosyjskie nieznane są, a dopóki znanemi nie będą, rząd niepostawi żadnych w parlamencie wniosków. „Jeżeli warunki rosyjskie wydadzą się Porcie i innym mocarstwom neutralnym przyjmowalnemi, sprawa będzie zakończoną; ale nie trzeba zapominać, że pokój zawartym być może tylko za zezwoleniem i sankcyą innych mocarstw europejskich, jeżeli jego warunki zmienią lub naruszą traktaty podpisane przez te mocarstwa.“

Tak z dokumentów, których treść i główne ustępy podaliśmy, jak z przemówień ministrów, okazuje się, że rząd angielski posunął do ostatnich granic wyrozumiałość i cierpliwość w obec Rosyi, lecz że źle mu się za to odpłacono, skoro dopiero pod groźbą wpłynięcia floty do Dardanelów i zażądania kredytów wojennych, Rosya przedłożyła mu warunki pokoju, których tak długo nie raczyła udzielić. Z drugiej strony, czuć tu indywidualność lorda Beaconsfield, czuć że chce on nie tylko bronić interesów angielskich, ale także ratować cześć i honor Anglii, a jeżeli i te uratować się nie dadzą z winy samej Anglii, chce ocalić przynajmniej pozory.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 27 stycznia.

(||) Dziś tydzień określiłem sytuacyę wewnętrzną, jako naprężoną i przedstawiłem przesilenie jako możebne. Oprócz samych ministrów **nikt** nie wierzył, że przesilenie tak seryo brać należy. W kołach dziennikarskich i parlamentarnych uważano oświadczenia ministrów, jako nowy środek presyi na Izbę. Ministrowie tylko czuli całą grozę położenia, bo wynieśli z konferencyi u N. Pana wrażenie, że tym razem seryo trzeba będzie ustąpić, albo ugodę przeprowadzić. Gabinet teraz może dopiero poznał błąd, jaki popełnił, kiedy zamiast — jak tego wymagał ówczesny członek wydziału ugodowego hr. Ludwik Wodzicki, — postawić kwestyę gabinetową od razu przy wniesieniu przedłożeń umówionych z Węgrami, pozwolił na rozmaite odmiany wspomnionych projektów. Gdyby wówczas przed 9ciu miesiącami gabinet był zażądał od Izby, aby traktowała ugodę jak umowę międzynarodową, t. j. albo ją odrzucić, albo ją przyjąć bez zmiany, to albo ugoda już teraz byłaby załatwioną, albo też nie straconoby tyle czasu, a inny gabinet od dawna byłby się podjął tego trudnego zadania.

Lecz to są reminiscencye z przeszłości. Obecnie w skutek przyjęcia dymisyi gabinetu ks. Auersperga, położenie jest nader zawiłem i zagadkowem. Od tej Izby żaden rząd nie uzyska większych ustępstw, aniżeli gabinet dotychczasowy. Jeżeli więc Izba nie ma być rozwiązaną, a ugoda niema pozostać niezałatwioną, pozostaje tylko **jedna droga**, t. j. nacisk korony na Węgry, aby zdobyły się na koncesye, aby położyć koniec nieznośnej sytuacyi wewnętrznej. W takim razie byłoby rzeczą obojętną, kto będzie spadkobiercą po gabinecie ks. Auersperga, czy N. Pan innych powoła doradców, czy też powierzy dotychczasowemu prezesowi złożenie nowego gabinetu. Jeżeli zaś korona niechce lub niemoże nacisku wywierać na Węgry, jeżeli Rada państwa ma być zniewoloną do ustępstw, których gabinet księcia Auersperga niezdołał osiągnąć, **rozwiązanie** Izby stanie się **koniecznością**, a rozwiązanie Izby musiałoby poprzedzić uchwalenie przynajmniej jednorocznego prowizoryum ugodowego, lubo uzyskanie potrzebnej większości w tym celu byłoby rzeczą nader problematyczną. Do nowej Izby weszliby Czesi, otrzymawszy naturalnie odpowiednie przyrzeczenia. Jakkolwiek więc zapatrujemy się na rozwiązanie obecnej zagadki, wszędzie spotykamy się z trudnościami ogromnemi, zwłaszcza że wypadki zagraniczne nie pozwalają na spokojne, na kontemplacyjne niejako życie wewnętrzne. Czas nagli na zewnątrz, a Austrya go traci na wewnątrz. Dla tego powtarzamy, patryotyzm austryacki wymaga spiesznego porozumienia między Austryą a Węgrami, choćby tak zwanym krakowskim targiem. Zapewnić atoli mogę, że wszystkie kombinacye ministeryalne, o jakich piszą dzienniki, niemają żadnej a żadnej **podstawy**. W czasie jak obecne, listy gabinetowe wylęgają się tuzinami. Chyba że wyłoni się jakaś lista w ukryciu, za kulisami, ale na jawie nic nie wiadomo jeszcze.

Rosyjskie warunki pokoju o ile dotąd są znane, i to tylko aforystycznie, bynajmniej nie sprawiły tutaj korzystnego wrażenia. Krwi przelewu na teraz nie obawiamy się, ale trzeba być przygotowanym na wojnę międzynarodową na papierze.

Wiedeń 27 stycznia.

△. W obszernym telegramie wczoraj wam przesłanym przedstawiłem wynikłe naturalnie z położenia rzeczy, zaraz po odmownej odpowiedzi większości klubów parlamentarnych, **przesilenie gabinetowe** i przyjęcie przez Cesarza dymisyi ministerstwa Auersperga; wskazałem zarazem najprawdopodobniejszy koniec tego przesilenia **powołaniem napowrót** do steru rządu tegoż samego gabinetu z małą zmianą, którą to jednak zmianę powiększyć musi nagła, a ciężka choroba bar. Lassera. Nadmieniłem także, iż zaraz po odpowiedzi klubów gabinet ks. Auersperga podał dymisyę nie czekając na uchwałę Izby, któraby rządowy projekt taryfy celnej zmieniła bez poprzedniej na tę zmianę zgody rządu węgierskiego. Albowiem gdyby gabinet podał się był do dymisyi dopiero po uchwaleniu przez Izbę zmienionego projektu taryfy celnej, utrudniłby dalszy przebieg ugody w tej sprawie celnej i przesilenie gabinetowe (a właściwie cofnięcie się chwilowe ministerstwa Auersperga i powrót tegoż gabinetu do steru rządu z pewną zmianą) nie mogłoby już służyć za środek poprawienia sytuacyi w tej sprawie i doprowadzenia w niej do ugody, to jest za środek taki, jakiego użył w r. z. gabinet Tiszy dla polepszenia położenia w sprawie bankowej, cofając się od steru rządu zanim jeszcze zapadła uchwała Izby i powracając do tegoż steru, lecz już z innemi w tej sprawie bankowej warunkami.

Wprawdzie przyznać należy, że stan ten rzeczy a mianowicie względne położenie gabinetu ks. Auersperga do większości Izby, zużycie się w części tak obecnego ministerstwa jak i teraźniejszej Izby wymagałoby radykalnej reformy zmiany gabinetu i zmiany Izby przez jej rozwiązanie. Ale taka radykalna reforma nastąpić może dopiero po ukończeniu sprawy ugodowej.

Nie mówiąc już o groźnem zewnętrznem położeniu, same wewnętrzne stosunki i teraźniejszy stan wielkiej sprawy ugodowej między obu połowami monarchii, czyni bardzo trudnem utworzenie nowego zupełnie gabinetu przed ukończeniem sprawy ugodowej, a niemożebnem prawie rozwiązanie Izb przed zamknięciem wspomnionej sprawy. Albowiem nowy gabinet austryacki musiałby ponawiać z rządem węgierskim długie rokowania i układy a następnie nowe projekta przedstawić Izbom, co jest trudne do przeprowadzenia wobec kończących się z 1 marca ustaw tymczasowych, a niemożebne wobec upływającego za kilka miesięcy mandatu sejmu węgierskiego, gdyż z upłynięciem tego mandatu przed ostatecznem zamknięciem sprawy ugodowej, wszystkie dotychczasowe prace parlamentarne w tej sprawie i uchwalone już ustawy (które jednak do sankcyi tylko w całości mogą być przedłożone) wpadłyby do kosza, tak, iż cały przebieg czynności ugodowych toczących się od lat dwóch trzebaby zupełnie ponawiać. Z tego samego powodu niemożebnem jest rozwiązanie austryackiej Izby poselskiej przed ukończeniem ugody.

Te wszystkie względy mając na oku, widziałem i widzę w teraźniejszem przesileniu gabinetowem i w dymisyi ministeryum tylko **środek** usunięcia napotkanych trudności i poprawienia swego położenia, środek w życiu konstytucyjnem używany, i telegrafowałem wczoraj, że najprawdopodobniej gabinet ks. Auersperga powróci do steru rządu z pewną zmianą, która mu także ułatwi położenie. Przesilenie gabinetowe weźmie zapewne podobny obrót, jak w Węgrzech w roku zeszłym przy podaniu się Tiszy do dymisyi. Jak wówczas monarcha powołał najprzód prezesa Izby Gyczego, a następnie Sennyeya, Bitto i innych węgierskich mężów stanu więcej dla poinformowania się o usposobieniu Izby i stronnictw, niż dla powierzania jemu misyi utworzenia nowego gabinetu; tak i teraz wezwany został najprzód prezes Izby **Rechbauer** dla zdania sprawy o położeniu rzeczy w Izbie, następnie wezwany był p. Herbst, a zapewne powołani jeszcze będą pp.: Eichhoff, Coronini, Hohenwart, a może i p. Grocholski dla objaśnienia monarchy o usposobieniu stronnictw. Z pomiędzy powoływanych naczelników stronnictw, może jedynie p. Herbstowi powierzona będzie misya utworzenia gabinetu, gdyż najłatwiej przeprowadziłby w Izbie ukończenie ugody. Ale p. Herbst wie dobrze, że gabinet, któryby dzisiaj powstał, skończy byt po zatwierdzeniu ustaw ugodowych, przeto nie podjąłby się zadania utworzenia ministerstwa.

Jednak obrót teraźniejszego przesilenia w gabinecie austryackim może znacznie się różnić od obrotu zeszłorocznego przesilenia w gabinecie węgierskim, z tego powodu, że już podczas rozpoczętego przesilenia zachorował ciężko główny kierownik tegoż gabinetu bar. Lasser i lekarze oświadczyli, że stan zdrowia nie pozwoli mu powrócić do spraw publicznych. Przeto musi kto inny wejść w jego miejsce jako minister spraw wewnętrznych i wskazują tu niektórzy burmistrza miasta Wiednia p. **Feldera**.

Koło polskie poselskie prócz kilku w zeszłym tygodniu narad, na których roztrząsano taryfę celną i inne sprawy bieżące, odbyło 25 t. m. wieczór posiedzenie, na którem p. Grocholski zdawał sprawę z konferencyi prezesów klubów u prezesa ministrów. Sprawozdanie to okazało, iż dzienniki tutejsze mylnie streściły jego przemówienia tam i oświadczenia: między innemi nie groził on możebnością zamachu stanu, ale przedstawił, iż nie pojmuje przemawiających naczelników stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“, mianowicie p. Giskry, którzy stawieniem przeszkód w użyciu wszelkich środków konstytucyjnych zdają się popychać do zamachu stanu.

W telegramie wczorajszym wspomniałem, iż p. Rieger zawiadomił tutejszych posłów morawskich iż posłowie czescy zamierzają wejść do Rady państwa. Tu dodam, iż choćby ten zamiar stanowczo powzięli, **nie mogą** go prędko spełnić, gdyż wskutek nie przybycia uznani zostali za pozbawionych mandatu poselskiego, wypadnie więc wybory na nowo rozpisać i wybrać ich na nowo, zanimby mogli do Izby przybyć.

Wiedeń 26 stycznia.

(330 te posiedzenie Izby deputowanych).

Wobec niezwykle licznie zgromadzonych deputo-

Część literacko-artystyczna.

KILKA SŁÓW O TEATRZE.

Dziwne koleje przechodzi nasza scena, raz kwitnie, gromadzi tłok widzów, budzi zapał, uniesienie, oklaski; drugi raz spada ze szczytu powodzenia: następuje reakcya, niezadowolenie ze wszystkiego i najzupełniejsza obojętność.

W podobnie niefortunnej epoce znajduje się obecnie teatr krakowski. Wprawdzie zaniedbanie go należy w znacznej części przypisać ogólnej, a wojną i spadkiem rubli wywołanej stagnacyi: nieobecności wielu domów zamożnych — śledzenie jednak długoletnie losów teatru w Krakowie — wykazuje, że nie jestto jedyna przyczyna obecnych pustek: w czasach bowiem największej stagnacyi, jakie nieszukając dalej, przechodziliśmy np. po wiedeńskim Krachu, interesowano się teatrem, a nawet odwiedzano go dość licznie, gdy tymczasem dziś znaczna część publiki nie troszczy się wcale o losy sceny ojczystej i traktuje ją po macoszemu.

Spojrzawszy wstecz widzimy, że peryodycznie powtarza się u nas zamiłowanie i zaniedbanie sceny, a najlepsza i najstaranniejsza nawet Dyrekcya, dłużej nad kilka lat utrzymać się w łaskach u publiczności nie może: na dowód tego spostrzeżenia przebiegnijmy krótko dzieje wszystkich dotychczasowych zarządów teatralnych.

Meciszewski, stawiany za przykład wszystkim następnym przedsiębiorcom, prowadził teatr nad skalę i możność Krakowa, sypał pełną ręką pieniądze, sprawiał do każdej nowej sztuki dekoracye: stworzył operę jakiej Kraków nigdy nie miał i z pewnością mieć nie będzie, a spółka na której stał czele, pomimo codziennych przedstawień licznie odwiedzanych, straciła na przedsiębiorstwie znaczne sumy. Zrazu wynoszono Meciszewskiego pod niebiosy: wychwalano jego inteligencyę, znawstwo, staranność, zabiegi: abonowano wszystkie prawie loże, przepłacano miejsca na nowe sztuki. Potem nastąpiła reakcya, apatya: przygany i niezadowolenie zajęło miejsce pochwał, teatr opustoszał, Meciszewski zniechęcił się i ustąpił; najzdolniejsi artyści jak Królikowski, Radzyńska, Chomiński, Pique opuścili Kraków. Stawiany za wzór wszystkim następnym przedsiębiorcom, Meciszewski wytrwał zaledwie półtora roku—scena upadła.

Chełkowski, znany już z poprzedniego trzechletniego prowadzenia teatru, człowiek bez wykształcenia naukowego, lecz z niezmiernym sprytem i szczególnym darem wyszukiwania i kształcenia talentów dramatycznych, miał zrazu mimo burzliwego r. 1849 świetne powodzenie — lecz wkrótce i on, że się tak wyrazimy *przyjadł się* publiczności — znów opuszczono teatr, a dyrektor musiał wynieść się do Lwowa zabrawszy z sobą najlepszych członków towarzystwa.

Nastały czasy gospodarki Bachowskiej w Galicyi. Scena polska poszła w służbę niemieckiej, która rozgościła się w gmachu teatralnym. Dyrekcyę objął przedsiębiorca niemiecki, pozwalając dyrektorowi polskiemu Pfeiffrowi, grać parę razy w tydzień i co drugą niedzielę na bardzo uciążliwych warunkach. Przypuszczać należało, że Krakowianie oburzeni takiem upokorzeniem sceny narodowej, będą ją całemi siłami popierać, a tym sposobem dowiodą panu ministrowi, że dawna stolica Polski nie jest przyjaznym gruntem pod zasiew germanizacyi. Stało się jednak przeciwnie, Pfeiffer wystawiony na mnóstwo szykan, nie tylko walczyć musiał z swym uprzywilejowanym zwierzchnikiem, hojną subwencyą obdarzonym, której tylko okrawki płacono dyrektorowi sceny polskiej — ale co boleśniejsza z obojętnością publiczności, która jakby straciwszy uczucie patryotyzmu, tłumnie odwiedzała liche niemieckie przedstawienia *Proroka*, a ostatni naówczas przytułek mowy ojczystej, wypędzonej z urzędu i szkoły — opuściła.

Znękany tą obojętnością, po dawaniu nawet przedstawień polskich w Wiedniu, gdzie naprożno pragnął się odbić — Pfeiffer porzucił teatr i po paru latach: zmarł, śmiało twierdzić można, ze strapienia. Byłto bowiem nie dyrektor spekulant, ale człowiek z szczególniejszem zamiłowaniem swego zawodu: co wreszcie wszystkim jest wiadomem.

Po krótkim zarządzie sceny przez Karola Królikowskiego, kierunek jej objął Adam Miłaszewski, Te same koleje co i poprzedni dyrektorowie i on przechodził, a chociaż nieprzyjazne widowiskom czasy r. 1863 i 1864 wiele się ku temu przyczyniły, lecz pomimo to *przyjadł się* także publiczności, a zrazu chwalony, w końcu uległ wszelkiego rodzaju: częstokroć nawet nie słusznym przyganom i wymaganiom.

Nastąpił po nim przedsiębiorca z po za sfer teatralnych śp. Adam hr. Skorupka: ożywiony najlepszemi chęciami: wsparty radą i doświadczeniem Jasińskiego, długoletniego dyrektora teatrów rządowych w Warszawie, a później czynną i pożyteczną pomocą Stanisława Koźmiana, dzisiejszego przedsiębiorcy, gorąco zajął się teatrem. Pozyskał dla sceny prócz znajdujących się w Krakowie: Hoffmanowej, Bendy, i Ekerów, Modrzejewską, Rapackiego, Swieszewskiego i kilka innych sił drugorzędnych lecz dopełniających towarzystwo, jakiego już oddawna nie miał Kraków. Ładnowski młody począł się wyrabiać: urządzono operetkę, pierwszą od lat tylu po Meciszewskim — Powodzenie też zrazu miał świetne; teatr bywał przepełniony, oklasków i pochwał bez końca. Czasy te jednak nie długo trwały: Modrzejewska i Rapacki, pociągnieni świetniejszemi widokami przenieśli się do Warszawy; mimo to teatr był dobry, jak rzadko w Krakowie, ale Skorupka **przyjadł się** publiczności, śmierć oszczędziła mu doczekania zupełnego zapoznania.

Nakoniec kierunek objął dzisiejszy przedsiębiorca. Największy nieprzyjaciel nie może odmówić p. Koźmianowi wysokiego wykształcenia, wielkiego znawstwa, smaku i umiejętnego kierunku. Pragnął on poprowadzić publiczność na inne tory: wprowadził na scenę nieznane dotąd komedye Szekspira, *Konfederatów* Mickiewicza. Pierwszy raz wystąpił z *Arystofanesem* a do wykonania tych arcydzieł starał się gromadzić najlepsze siły teatralne, jakie mogły być do rozporządzenia. Teatr znowu zakwitnął urozmaicony występami gościnnemi najlepszych polskich artystów. Usystematyzowane konkursa krakowskie polepszyły w całej Polsce smutną dotąd dolę autorów dramatycznych a popęd dany z Krakowa dał się uczuć zbawiennie innym scenom polskim. Zrazu i przez poprzednie lata powodzenie teatru było bardzo dobre, dziś po sześciu latach nagle zaprzestano bywać, zaczęto obsypywać Dyrekcyę tysiącznemi zarzutami i naraz teatr stanął pustką do tego stopnia, że nawet nowa, dobrze obsadzona i grana sztuka publiczności przywabić nie zdoła, i to w chwili, kiedy Dyrekcya przyjęła Rychtera i pomnożyła o ⅓ część personal teatralny, tak że w porównaniu szczególnie z zeszłym rokiem, teatr stanął nierównie wyżej.

Jakaż tego przyczyna? szukajmy.

Pierwszym powodem, odważylibyśmy się powiedzieć, że dzisiejszy dyrektor za długo jak na Kraków trzyma teatr, czyli jakeśmy to powiedzieli o innych **przyjadł się** Publiczności — to jest spostrzeżenie ogólnikowe, wyprowadzone z dawnych symptomów chronicznej choroby teatralnej krakowskiej. Zostawmy powód ten na boku, jako pochodzący z winy miejscowych stosunków sanitarnych. Przejdźmy do innych.

Dzisiejszej Dyrekcyi nie jedno zarzucić można, niewachamy się więc w interesie prawdy i dobra teatru, zebrać te zarzuty i podnieść je publicznie.

P. Koźmian, który z razu wziął się z zapałem do prowadzenia teatru, który zpoczątku z takim zainteresowaniem, starannością i umiejętnością zajmował się wprowadzeniem i przedstawieniem najpiękniejszych arcydzieł dramatycznych, dziś widocznie ostygł i opuścił skrzydła. On który z razu po całych dniach przesiadywał na scenie i w najdrobniejszych szczegółach grą aktorów i wystawą kierował — obecnie nie wiele się teatrem zajmuje: a reżyseryą osobiście dawniej przez siebie prowadzoną oddał w ręce p. Rychtera. Co do ostatniej okoliczności nie robimy zarzutu, gdyż znane są zdolności i doświadczenie sceniczne p. Rychtera, że jednak przysłowie „Pańskie oko konia tuczy“ sprawdza się tu zupełnie, widocznym jest bowiem brak ostatniego dotknięcia pędzlem, uzupełniającego obraz. Prawda to także, że towarzystwo dramatyczne nie składa się z nadzwyczajnych talentów, lecz gdzie ich szukać? Królikowski, Rapacki, Żółkowski, panna Popiel nieopuszczą dla Krakowa Warszawy; inne polskie sceny nie posiadają takich talentów jak Hoffmanowa i Rychter, wspartych zdolnościami Szymańskiego, Siennickiej, Wojdałowicza i innych mniej wyrobionych lub uzdatnionych ale pracowitych i wcale niezłych członków. Z teatrów prowincyonalnych zaangażowano, co było można najlepszego — trudno na tem polu czegoś więcej dokazać: trudno stworzyć artystów, gdy ich niema!

Zarzucają bardzo słusznie dzisiejszemu przedsiębiorcy, że kilkakrotnie dawał sztuki wątpliwej wartości, a dla naszej publiczności, że je tak określimy, niesmaczne, lecz za wymówkę to mu służyło, że

wanych i tłumnie zapełnionych lóż i galeryj, a w nieobecności dwu chorych ministrów, pp. Lussera i Stremayra; prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 30.

Między nowemi petycyami dwie są z Galicyi: petycya handlarzy z Starych Bród o opiekę prawną przeciw przeszkadzaniu ruchowi handlowemu przez władze finansowe; petycya rady miejskiéj bocheńskiéj o pomieszczenie w budżecie pozycyi na otwarcie klasy piątéj przy gimnazyum tamtejszem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, tj. do obrad nad taryfą celną i projektem opodatkowania nafty, prezes Izby udziela głosu prezesowi ministrów, księciu Auerspergowi, który oznajmia co następuje:

„Pozwalam sobie podać do wiadomości wysokiéj Izby, jako J. C. K. Apostolska Mość raczył przyjąć najmiłościwiéj dymisyę, o którą ministerstwo prosiło, i polecił mu sprawować jeszcze rządy aż do utworzenia nowego ministerstwa.“

Prezes Rechbauer: „W skutek téj wielce ważnéj, doniosłéj wiadomości, którą z ust księcia prezesa ministrów co dopiero usłyszeliśmy, wątpię, iżby wysoka Izba zechciała przystąpić do porządku dziennego. Ponieważ atoli Cesarz J. Mć polecił zarazem rządowi sprawować jeszcze rządy, mniemam, że i wysoka Izba chyba tylko w posiedzeniach plenarnych na chwilę przerwie swą czynność. Z względu na to, że są sprawy bieżące, których przeprowadzenie władzie Cesarz J. Mć polecił rządowi, pozwalam sobie zaproponować zamknąć posiedzenie dzisiejsze i naznaczyć następne na wtorek, d. 29 b. m., z następującym porządkiem dziennym: 1) pierwsze czytanie ustawy kwaterunkowéj; 2) sprawozdanie o petycyach; 3) drugie czytanie ustawy o wywłaszczeniu gruntów pod drogi żelazne.

Koniec posiedzenia o godz. 11 min. 35.

Minister sprawiedliwości pozwolił sędziemu powiatowemu w Sieniawie Konstantemu Czaprańskiemu przesiedlić się do Krakowa, sędziego powiatowego zaś Jana Skoworońskiego przeniósł z Krakowa do Sieniawy.

Minister skarbu mianował zarządcę salin w Bochni Antoniego Strzelbickiego sekretarzem skarbowym dla spraw sanitarnych przy krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla abituryantów gimnazyalnych we Lwowie w gimnazyum im. Franciszka Józefa dnia 7, 8 i 9, w Krakowie w gimnazyum św. Anny dnia 12 i 13 marca b. r., dla abituryantów szkół realnych we Lwowie w szkole realnéj we Lwowie dnia 7, 8 i 9, a w szkole realnéj w Krakowie dnia 14 i 15 marca b. r. Termin do zgłaszania pisemnych wypracowań abituryentom dyrekcyi [illegible] w ostatnim tygodniu lutego b. r., w którym w celu mają abituryanci zgłosić się do właściwej dyrekcyi przed dniem 20 lutego b. r.

Wiedeń 27 stycznia. Wydział budżetowy Izby deputowanych na ostatnich dwóch posiedzeniach obradował nad budżetem ministerstw sprawiedliwości, skarbu i rolnictwa. Najważniejszym wśród tych obrad był w względu na Galicyę wniosek dp. Lienbachera, w którym tenże wystąpił przeciw dopłacaniu ze skarbu państwa do galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Wniosek ten dla ważności jego podajemy w całej osnowie:

„Wzywa się rząd, aby: 1) uchwalone dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniéj i zachodniéj, oraz Bukowiny na r. 1878 sumy, asygnować z kasy państwa tylko pod tym warunkiem, iż uważane one będą jako zaliczki zwrotne; 2) aby wykonał, o ile to od niego zależy, najdalej do przyszłego budżetu rezolucye uchwalone w Izbie deputowanych dnia 30 marca 1872 i 31 marca 1874; 3) w razie, gdyby do tego czasu nie przyszło do porozumienia z interesowanemi krajami, [illegible] 1857 r.“

Poparł tę rezolucyę dep. Gross w dłuższej przemowie, wniósł jednak odroczenie uchwały. Dep. Schaup zaś był zdania, iż należy wpierw wniosek kazać wydrukować i rozdać między członków wydziału, poczem na jednem z najbliższych posiedzeń nastąpi dyskusya.

Teatr wojny.

Nieustające przeprawianie przez Bałkany dział ciężkiego kalibru i posuwanie się naprzód ku południowi oddziału rosyjskiego, który wyszedłszy z Adryanopola minął już Demotykę i maszeruje w kierunku wybrzeży morskich przyległych Dardanellom, zdają się potwierdzać [illegible] *Agence Russe* i Gazety petersburgskiej, że [illegible] Rosyanie „unikać będą“ zajęcia Gallipoli, jeśli ich szczególne okoliczności do tego nie zmuszą. [illegible]

Pod Widynem Rumuni zdobyli [illegible] pod samemi murami twierdzy, zabrawszy kilka redut [illegible] i nie przerywali ani na chwilę [illegible] miasta; Horwatowicz [illegible]

[illegible]

Po stronie tureckiéj pracują też z taką usilnością nad wykończeniem [illegible] pod Czataldżą i Gallipoli i [illegible] załogi, jakby się na stanowisko zawarcia rozejmu wcale jeszcze nie zanosiło.

Powstanie greckie w Tessalii przybiera coraz szersze rozmiary i wzrasta w siłę przez łączące się z niem oddziały ochotnicze nadchodzące z Grecyi.

Konstantynopol 26 stycznia. (Agencya Havas). Kilka band uzbrojonych wtargnęło z Grecyi na terytoryum tureckie. Porta zamierza wystosować przedstawienie do posełstwa angielskiego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 stycznia.

Otrzymujemy następującą odezwę do ogłoszenia:

Komitet Wydawnictwa dzieł Lucyana Siemieńskiego, zawiązany na życzenie pozostałej wdowy, [illegible] przygotowaniem zupełnego wydania pism po nim pozostałych, zgłasza się niniejszem do wszystkich [illegible] Komitet pod adresem przewodniczącego, w gmachu Akademii Umiejętności w Krakowie, a to najdalej do dnia 31 marca [illegible] do dnia 10 marca r. b.

Wszystkie pisma periodyczne polskie o ogłoszenie niniejszéj odezwy się prosi.

W Krakowie dnia 27 stycznia 1878.

J. Majer przewodniczący. A. Szukiewicz. Łepkowski. K. Estreicher. J. Szujski. St. Tarnowski. F. Piekosiński.

— Od paru dni pada śnieg z małemi przerwami lub przynajmniej prószy. Stróże domów mają wprawdzie wiele roboty z oczyszczeniem chodników, ale [illegible] nogami [illegible]

— W skutku zasp śnieżnych pociąg pośpieszny lwowski [illegible] 1 godzinę, minut 11.

— W sobotę odbył się pierwszy w tym karnawale bal Towarzystwa strzeleckiego. Udział publiczności był, jak na te czasy, dość liczny. Do pierwszego kadryla [illegible] Początek karnawału wypadł więc dość pomyślnie, mogą więc i inne bale mieć pewną nadzieję powodzenia.

— Przez pomyłkę wydrukowano, że benefis p. Rychtera odbędzie się we czwartek; nastąpi on bowiem jutro we wtorek, jak świadczą rozlepione już afisze, które na jutro zapowiadają *Gwelfów* i *Gibelinów* Mosenthala.

— P. Feliks Borzewski, krakowianin, otrzymał w sobotę na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— Wydział Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich na ostatniem posiedzeniu swojem z d. 25 t. m. przeznaczył do rozdania pomiędzy najuboższe dzieci dla szkoły I-széj (na Podwalu) 3 pary butów i jeden burnus, dla szkoły II (św. Barbary) 5 par butów i jeden burnus, dla szkoły III (przy ulicy św. Scholastyki) 4 pary butów i jeden burnus, dla szkoły IV (biskupi pałac) 3 pary butów i jeden burnus, dla szkoły na Piasku 10 par butów, 3 pary trzewików i dwa burnusy, dla szkoły na Kleparzu 13 par butów, 5 par trzewików, jeden kaftan i 3 burnusy. Wreszcie przeznaczono dla trzech nader ubogich chłopców wyznania chrześcijańskiego w szkole na Kazimierzu 2 pary butów i upoważniono inspektora szkół ludowych p. Tworogę do rozdania rozmaitych [illegible] papieru, zeszytów, piór, ołówków, tabliczek szyfrowych z gąbkami itp rzeczy których wielką ilość darował tutejszy kupiec i obywatel, p. Władysław Fischer, pomiędzy najuboższe dzieci szkół powyższych.

— Oddział lwowski komisyi językowéj Akad. Um. w Krakowie pod przewodnictwem prof. Dra Małeckiego odbył posiedzenie w d. 16 stycznia r. b. Na wniosek przewodniczącego rozdzielono resztę [illegible] między członków komisyi, a to w następujący sposób: Psałterz Dawida Zołtarz (Krak. Szarfenb. 1539) i Dawida Zołtarz (Krak. Szarfenb. 1543) p. Sternal; Łaskiego Statut (Krak. Haller 1506) p. Piłat; Tobiasz [illegible] (Krak. Szarfenb. 1545) p. Prószyński; Pozdrawianie wszystkich członków P. Jezusowych (Krak. Ungl) p. Biesiadzki; Syrach Ecclesiastes (Krak. Wietor) 1541 X. Łepki. Następnie p. Kalina odczytał rozprawę o nowo odkrytym zabytku językowym z XV w. (Spowiedź powszechna). Po odczycie wywiązała się dyskusya nad niektóremi uwagami prelegenta, w któréj brali udział Dr Małecki, Dr Piłat i Dr Kalina.

— Wybór jednego członka Rady powiatowej Limanowskiej z gmin wiejskich odbędzie się dnia 21go lutego.

— Wybór jednego członka Rady powiatowej Stanisławowskiej z większej własności odbędzie się dnia 25 lutego.

— Donoszą nam z Meranu, że d. 12 b. m. Dr Feliks Czerwiakowski z Krakowa zaślubił tamże pannę Eugenię Guerin z Warszawy.

— W dobrach ks. Adama Sapiehy na Podolu galicyjskiem odbyły się łowy, których rezultat imponujące przedstawia cyfry. Padło bowiem wśród trzechdniowego polowania przeszło 600 sztuk zwierzyny, a w tej liczbie kilk dzików i innego grubego zwierza.

— Korespondent lwowski do *Dziennika Poznańskiego* pisze w sprawie kryzys teatralnej:

„Donieśliście już podług dzienników lwowskich, że opera nasza ma być rozwiązaną. Istotnie dyrekcya teatru wypowiedziała już kontrakt wszystkim członkom opery. Było to dawno do przewidzenia. Skoro sejm nie udzielił p. Dobrzańskiemu takiej subwencyi, jakiej utrzymanie opery stałej niezbędnie wymaga, musiał tenże, nie mogąc z własnych funduszów opery subwencyonować, powziąć postanowienie zaniechania przedsiębiorstwa opery. Nie dość jednak na tem, p. Dobrzański stracił już tak wiele na przedsiębiorstwie teatralnem, że postanowił zupełnie ustąpić i wniósł do administracyi fandacyi Skarbkowskiej podanie o zupełne zwolnienie go z kontraktu. Nadzieja, że straty w pierwszych dwóch latach poniesione — a spowodowane niezbędnemi wielkiemi wkładami i zniechęceniem publiczności do teatru, w latach późniejszych zupełnie powetowane zostaną, zawiodła. Najzacieętsi przeciwnicy p. Dobrzańskiego przyznają, że robił wszystko, na co tylko rozum ludzki zdobyć się może, aby zadaniu swemu sprostać, odpowiedzieć obowiązkom dyrekcyi sceny narodowej i zadowolnić publiczność. Dyrekcya obecna nie szczędziła niczego. Co tylko najlepszego pojawiło się w literaturze dramatycznej, czy naszej czy obcej, widzieliśmy w ciągu tego czasu na scenie naszej, a prawie zawsze tak przedstawione, że i najwybredniejszy krytyk nic nie mógł zarzucić, a już takiej wystawy zewnętrznej, takich dekoracyj, takiej garderoby i innych przyborów scenicznych, jakie posiada obecnie, scena tutejsza nigdy jeszcze nie miała. Mimo to wszystko, pomimo chwilowego powodzenia, chwilowego natłoku publiczności, stracił już p. Dobrzański na tem przedsiębiorstwie bardzo wiele i traci ciągle, nastały teraz bowiem gorsze niż w latach poprzednich dla kasy teatralnej czasy. Jeżeli raz lub dwa wydarzy się, że z powodu jakiego „pierwszego“ przedstawienia napełni się teatr, to następnie przez pięć lub sześć wieczorów świeci pustkami. Wszelkie usiłowania Dyrekcyi zawodzą. Zdaje się, że panująca obecnie powszechnie bieda jedynym jest powodem zatrważających pustek w teatrze. Nic więc dziwnego, że dla salwowania się od strat dalszych chce od przedsiębiorstwa niedoznającego ani od reprezentacyi krajowej ani od publiczności dostatecznego poparcia, odstąpić. Miejmy nadzieję, że administracya Skarbkowska łącznie z wydziałem krajowym, mającym z obowiązku czuwać nad teatrem jako publiczną, a bardzo ważną instytucyą narodową, zapobiegną grożącej znowu teatrowi naszemu katastrofie.

— Pewien obywatel w W. Waradynie wniósł do tamtejszego magistratu skargę tej treści: „... Jak załączony pod ./. dokument (list miłosny) świadczy, wezwany zostałem przez pannę J. R. na *rendez-vous* pod gmachem szpitalnym, lub też ewentualnie do Szöllös w miejscu wskazanem; ponieważ wspomniana dama w oznaczonym dniu nie przybyła, oszukawszy mnie podstępnie i naraziwszy mnie na wydatki, upraszam przeto Świetny Magistrat, aby ją skazał na zwrót kosztów poniżej szczegółowo wymienionych“ itd. Magistrat dał taką odpowiedź: „Miłość jest rzeczą ślizką! Ponieważ sprawa ta nie należy do zakresu działania magistratu, przeto odstępuje się ją sądowi dla spraw drobiazgowych, o czem się powoda zawiadamia przy zwrocie listu miłosnego.“ Co powód dalej zrobił, nie mówi kronika miasta W. Waradyna.

— Słynny astronom włoski, O. Secchi z zakonu Jezuitów dogorywa w Rzymie. D. 24 b. m. opatrzono go już olejem świętym i lekarze zupełnie go odstąpili. Chorobę jego naznaczają jako stwardnienie żołądka.

— W Tryeście zastrzelił się adwokat Dr Hortis. Zrazu nie wiedziano, co mogło go spowodować do samobójstwa, gdyż w ogóle dobrze mu się powodziło i używał w mieście zaufania. W kilka dni dopiero po śmierci jego, gdy przyszło do przejrzenia jego papierów, pokazało się, że był nietylko zrujnowany, ale nawet naruszył znaczne kapitały obce do rąk mu powierzone, grając namiętnie w loteryę liczbową. Ileż to ta loterya zgubiła już i gubi ludzi, a jednak w Austryi nie została zniesioną, gdyż skarb czerpie z niej znaczne dochody.

Wiadomości policyjne. Józef Liszka, strażnik z rogatki Wolskiej, złożył w policyi sukmanę, kaftan, czapkę, obuwie, pugilares i książkę do nabożeństwa, które w piątek po południu wieśniak jakiś chory na umyśle, a mający pochodzić z Nowej Wsi, czy też z Kaszowa, rozebrawszy się, porzucił na Błoniach i uciekł.

Straż policyjna przytrzymała: Rozalię Madeniową, za kradzież kaftana; Jana Dziadowca i Karola Bębna, za kradzież pieczywa; Ludwika Oktałowicza, za kradzież kół od wozu; siedm osób za pijaństwo.

TEATR. — We wtorek dnia 29go stycznia: Na dochód Józefa Rychtera. Po raz pierwszy: Tragedya w 5ciu aktach a w 6ciu odsłonach S. M. Mosenthala — tłomaczona według oryginału przez J. S. Jasińskiego, b. dyrektora Teatrów Warszawskich. *Gwelfy i Gibelini.* — Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 26go stycznia cały dzień i noc śnieg; termometr od — 3·4 doszedł do 0·0 C. Dnia 27go pochmurno, wieczorem i w nocy śnieg; termemetr od — 2·8 doszedł do — 1·5 C. — Barometr z małym ruchem; rano o 6ej dnia 28go stycznia stan jego był 740·9 millim., termometru — 2·6 C. Wiatr północno-wschodni.

— We wtorek dnia 29go stycznia: Św. Franciszka Sal i św. Sabiny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zgromadzenie Wydziału wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Kraków 28 stycznia.

W sobotę d. 26 b. m. o godzinie 5ej po południu odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezydenta m. Dra Zyblikiewicza w obecności komisarza rządowego Zabierzowskiego zwyczajne statutem przepisane posiedzenie Wydziału wielkiego tutejszej Kasy Oszczędności; dla wysłuchania sprawozdania dyrekcyi z czynności Kasy w ciągu ubiegłego roku. Obecnych członków było 23.

Ponieważ zamknięcie całorocznych rachunków i sprawdzenie ich przez komisyę kontrolującą nie mogło dotąd nastąpić z powodu że termin statutem zakreślony jest za krótki do wykonania tej czynności obok licznych zajęć bieżących Kasy, przeto Wydział w. ograniczył się przedwczoraj na wysłuchaniu ogólnego sprawozdania dyrekcyi z czynności Kasy w ubiegłym roku, odkładając zatwierdzenie rachunków do następnego posiedzenia, które w krótce nastąpi i jak tylko zamknięcie tychże wygotowane i w drukowanem sprawozdaniu członkom wydziału przedstawione zostanie. Już jednak z przybliżonego zestawienia wydatków i dochodów ubiegłego roku, jakie przedstawił na przedwczorajszem posiedzeniu dyrektor Kasy p. Marceli Jawornicki wynika, że czysty zysk Kasy z roku 1877 wyniesie około 30,000 złr.

Gdy się nadto zważy, że Kasa w ubiegłym roku zapłaciła zaległego podatku dochodowego 40,914 złr. 54 c. (rekursy bowiem nie odniosły skutku) to już dziś powiedzieć można, że instytucya ta znajduje się w ciągłym rozwoju; to też dyrekcya zrobiła nadzieję, że stan ten pomyślny dozwoli jej przyjść wkrótce z wnioskiem zniżenia procentu o $\frac{1}{2}$% od eskontu weksli.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcyi wszczęła się dyskusya względem ustanowienia raz na zawsze dłuższego terminu do przekładania zamknięcia rachunków, ten bowiem jaki jest obecnie w statucie zakreślony — okazał się za krótkim. Ponieważ dla przedstawień wniosków w tym względzie jak również dla rewizyi całego statutu wydelegowaną została już dawniej komisya kontrolująca, przeto uchwalono wezwać ją ponownie aby sprawozdanie jak najspieszniej Wydziałowi W. przedłożyła. Przy tej sposobności poruszył Dr Warszauer zalegającą sprawę statutu emerytalnego dla urzędników i służby Kasy, domagając się od komisyi w tym celu delegowanej spiesznego załatwienia.

Koniec posiedzenia o pół do 7mej wieczór.

Tygodnik Finansowy.

Usposobienie giełd europejskich zmieniało się w ubiegłym tygodniu w miarę nagłych zmian zachodzących na polu politycznem. W chwili kiedy sytuacya zaostrzała się przez żądanie od parlamentu angielskiego kredytu do przygotowań wojennych i przez rozkaz posłany flocie angielskiéj do przepłynięcia Dardanelli, zachwiała się dotychczasowa pewność usposobienia giełdowego, wróciła jednak na nowo i uwydatniła się w wyraźnéj dążności do zwyżki, skoro tylko pierwsza wieść gruchnęła o przyjęciu przez Turcyę warunków pokojowych rosyjskich i udzieleniu ich ministerstwu angielskiemu, które skutkiem tego rozkaz wydany flocie cofnęło. Logika, jaką w téj mierze zachowują giełdy nie jest zupełnie ścisłą; nieuwzględniają bowiem téj ważnéj okoliczności, że ugoda jaką przyjdzie zawrzeć europejskim mocarstwom między sobą względem warunków pokojowych, będzie miała nierównie większą doniosłość nad wymuszone przyjęcie ich przez Turcyę. Ważniejszem nierównie będzie to, co Europa względem Turcyi postanowi, niż to, czemu przyparta do muru Turcya z konieczności uledz musiała. Giełdy zdają się zbyt różowo zapatrywać na ostateczne rozwiązanie trudności dyplomatycznych jakie z obecnéj fazy kwestyi wschodniéj wyniknąć jeszcze mogą.

Giełda wiedeńska wstępowała śmiało w ślady, swych koleżanek europejskich, chociaż wewnętrzne przesilenie wywołane ugodą z Węgrami powinno jéj było większą niż innym nakazywać ostrożność.

Zachodzi jednak pewna różnica między dążnością do zwyżki objawiającą się w Wiedniu a *haussą* reszty giełd europejskich. Dobre usposobienie giełd zagranicznych ogarnia szerszy zakres efektów giełdowych i jest o tyle ogólniejszem, że i kapitał lokacyjny brał w niem udział, w Wiedniu zaś zwyżka była w ubiegłym tygodniu czysto spekulacyjną, bez najmniejszego współudziału w niéj kapitalistów, szukających lokacyi dla swych kapitałów i obracała się w kółku wybranéj na cele spekulacyjne małéj liczby papierów giełdowych, do których spekulacya tym razem i lokacyjne papiery wciągnęła.

Tych samych zmian jakich doznawał w ubiegłym tygodniu kurs papierów doznawała i waluta złota. W chwili kiedy się na dywersyę angielską zanosiło, podniosła się nagle waluta złota, a spadła niżéj cen poprzedniego tygodnia, skoro znów nadzieja zawarcia pokoju zabłysła.

Główne różnice między kursami z końca świeżo ubiegłego a kursami poprzedzającego tygodnia są następujące: Kurs renty papierowéj podniósł się z 63,70 na 63,85, srebrnéj z 66,90 na 67,25, złotéj z 74,80 na 74,95. Akcye zakładu kredytowego austryackiego podniosły się w kursie z 221,75 na 229, węgierskiego z 205 na 210, akcye anglobanku z 95 na 100, akcye kolei państwa 254,23 na 256,50. Akcye kolei Karola Ludwika pozostały przy kursie poprzedzającego tygodnia. Kurs dwudziestofrankówek zniżył się tylko nieznacznie z 9,46½ na 9,45.

Kolej galic. Karola Ludwika.

Z dniem 15 marca 1878 znosi się warunek przyjęcia zawarty w taryfach wyjątkowych dla transportów zboża p. p. z Rosyi pochodzącego, obwieszczonych jako dodatek do zeszytów taryfowych I, II, IV i V z dnia 1 października, względnie 1go grudnia 1877 r. dotyczących ruchu zbożowego Rumuńsko-

publiczność ta wiecznie żąda nowości i na powtórzoną sztukę nie przychodzi. Zkąd więc brać nowych sztuk, gdy we Francyi, tej ojczyźnie komedyi, ukazują się nędzoty, dowodzące zjałowienia epoki: w Niemczech nawet konkursy znośnego utworu wywołać nie są w stanie. Większa część publiczności kocha się nietylko w skandalach dziennikarskich, ale i scenicznych; autorowie dzisiejsi starają się jej dogodzić wywłócząc na scenę najwstrętniejsze brudy społeczeństwa; obowiązkiem dyrekcyi sztuk takich nie dawać, ale znów obowiązkiem publiczności odwiedzać teatr, gdy sztuka zacnej tendencyi jest wystawioną i tem dać kierownikowi wskazówkę, czego się żąda.

Opuszczenie się przedsiębiorcy przypisać można zniechęceniu. W istocie, gdy publiczność na tak dobrze grane i wystawione sztuki, jak *Miss Multon* lub *Nietoperz* nie przychodzi, gdy do jej duszy nie zdoła przemówić odtworzenie wierne w żywych obrazach *Polonii* Grottgera! trudno się nie zniechęcić.

Do tego jeszcze pewne pisma, pod pozorem troski o dobro publiczne, a w rzeczywistości powodowane prywatą, od kilku miesięcy bez przerwy systematycznie przedsiębiorcę obrzucają błotem i ohydzają publicznie. Nie pomnąc na to, że chcąc zwalić osobę dyrektora im nienawistną, podkopują byt instytucyi narodowej i przeciwko niej walczą.

Wyszydzany przez pisma, opuszczony przez publiczność, nie poparty przez nikogo, nie dziw, że traci ducha i popada w zwątpienie, jakiemu ulega i najwaleczniejszy wódz, gdy go naciśnie potęga przeważna nieprzyjaciół, a znikąd pomoc nie przybywa.

Co do publiczności i tu wypada dać pewne wyjaśnienia, dlaczego w Krakowie żaden przedsiębiorca długo utrzymać się nie może.

Kraków ma pretensye do posiadania wyborowego teatru, a nie jest w stanie go utrzymać. Któż w nim bywa i kto go utrzymuje. Możne rodziny zajmujące czasem loże i średnia klasa zapełniająca krzesła, nie wielki zastęp młodzieży i urzędników niezamożnych drugorzędne miejsca zajmuje, ale tych prawdziwych amatorów nie wiele; właściciele domów, a przedewszystkiem kupcy, podtrzymujący w innych miastach sceny, u nas z małym wyjątkiem zdają się nie wiedzieć, że teatr istnieje i że jest niezbędną potrzebą każdego wykształconego człowieka. Za to po kawiarniach i knajpach ścisk i tłok, bilardy i stoliki do gry oblężone, w cyrku masa amatorów płaskich konceptów Clownów, podziwiających łapanie kuli działowej przez kuglarza!

Dziwne są także nieraz i wygórowane żądania publiczności; żąda ona wyborowych śpiewaków w operetce, a zkądże ich wziąść i czem zapłacić, gdy Kraków przy licznem nawet uczęszczaniu do teatru, nie jest w stanie płacić ogromnych pensyj, jakie np. pobierają Filleborn i Cieślewski w Warszawie, albo Zakrzewski lub Verdi we Lwowie. Na utrzymanie dobrej operetki, trzebaby wydać co najmniej 6,000 złr. miesięcznie. Że dekoracye są zużyte, że garderoba pozostawia wiele do życzenia, to prawda, ale za cóż je sprawić, jeżli dochody nawet na opłacenie artystów nie wystarczają: na takie wydatki trzebaby osobnego funduszu; teatr powinien być oddany przedsiębiorcom z zapasem dekoracyi i garderoby należącym do inwentarza. Dekoracye, jakich dziś jeszcze piękne szczątki widzimy, nie były sprawione z przychodu za bilety, ale kosztem przedsiębiorstwa Mecišzewskiego. Żaden z następnych dyrektorów nic pod tym względem znaczniejszego nie zrobił, dosprawiali tylko i łatali to co było, kiedy konieczna tego zachodziła potrzeba. W poprzednim i tym roku nawet z udzielonej subwencyi 2000 złr. na odświeżenie sali i dekoracyi; przedsiębiorca sprawił kilka nowych, lecz i to nie ściągnęło widzów, na przedstawieniu „Nietoperza“ widzieliśmy także gustowną nową dekoracyę, zarzuty więc pod tym względem nie są zupełnie słuszne. Wymagać nadzwyczajnych rzeczy po przedsiębiorstwie, jest niesprawiedliwem; już sama natura przedsiębiorstwa jest tego rodzaju, że liczyć na zyski Dyrekcya nie może; ale nie można też wymagać aby dokładała i za swe własne pieniądze bawiła publiczność.

Aby mieć dobry teatr, trzeba go tak odwiedzać, żeby było czem zapłacić dobrych artystów i przyzwoitą wystawę; aby teatr zapełnić, trzeba wytrwałego i niezmordowanego starania Dyrekcyi. Oto błędne koło, z którego trudno znaleźć wyjście w teatrze krakowskim. Z jednej strony zaniedbanie i opuszczenie sceny, z drugiej zniechęcenie się i upadek na duchu. Prawdziwi przyjaciele sceny ojczystej, powinniby wynaleźć sposób wyprowadzenia teatru z tego labiryntu.

Zmiana dyrekcyi zupełnie temu nie zaradzi; nowy przedsiębiorca nie zdołałby przełamać obojętności publiczności, nad którą od dawna pracują, aby jej teatr ohydzić. Należałoby więc postarać się o jakiś pakt pomiędzy publicznością a przedsiębiorcą, z jednej strony nie podzielać *a priori* uprzedzeń przeciwko wciąż napadanemu zewsząd dyrektorowi, a popierając jego usiłowania, dać mu możność do utrzymania sceny i porobienia potrzebnych reform i przekonania, że rzeczywiście dba o jej podniesienie i utrzymanie na stopie odpowiedniej słusznym wymaganiom i przeszłości, — z drugiej wziąść się energicznie i po dawnemu do podźwignięcia sceny i zrzucić z siebie zarzut, że się o nią nie dba, tak jak się dbało dawniej.

Tym jedynie sposobem doszłoby się do celu, którym jest zachowanie Krakowowi dobrego teatru, którego losy powinny szczerze obchodzić każdego prawdziwego miłośnika rzeczy ojczystych. Można nie lubić p. Koźmiana, być jego najzacietszym przeciwnikiem na polu politycznem, można go nawet nienawidzić, ale trudno zaprzeczyć, że tak uzdolnionego i wykształconego kierownika sceny, posiadającego wszystkie potrzebne warunki do jej prowadzenia, zastąpić trudno. Takiego drugiego, zwłaszcza, gdy zajmuje się teatrem gorliwie i z zamiłowaniem, żadna scena polska (o czem już niejednokrotnie nawet dzienniki warszawskie pisały) nie posiada i śmiało twierdzimy, że każdy jego następca pod tym względem mu nie wyrówna; daleko prędzej przyje się publiczności.

Jeżeli wreszcie powodem złego powodzenia teatru są ciężkie czasy i rzeczywista niemożność częstego uczęszczania, to sądzilibyśmy, iż dla zachowania instytucyi do czasów szczęśliwych, należałoby ze strony publiczności ograniczyć nieco wymagania — z swej zaś strony sądzilibyśmy, aby przedsiębiorca dla ułatwienia publiczności podtrzymywania teatru zredukował ceny miejsc zamkniętych do dawnej skali.

A w końcu pomińmy przedsiębiorcę, lecz nie zapominajmy o instytucyi związanej ściśle z literaturą i narodowością naszą, zagrożoną upadkiem. Chyba, że nastała epoka, w której teatra, podobnie jak wszystkie szlachetne a nie zyskowne instytucye, uznane zostaną za niepotrzebne; a że na to w dzisiejszych pozytywnych czasach zanosi się, dowodem tego wyludnienie teatrów niemieckich, a nawet i lwowskiego i poznańskiego. *Wł. L. Anczyc.*

KONKURS HISTORYCZNY.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk
W POZNANIU.

ogłasza dla chcących ubiegać się o nagrodę zadanie następujące:

„Pogląd na dzieje Słowian zachodnio-północnych między Elbą a granicami dawnej Polski, od czasu wystąpienia ich na widownią dziejową aż do utraty politycznego bytu i znamion narodowych.“

W rozwiązaniu tego zadania pożądany jest szczególny wzgląd na:

a) związek etnograficzny między pomienionemi plemionami słowiańskiemi a ludnością Polski Piastowéj;

b) stan kultury tychże plemion w owéj epoce, mianowicie z rzutem oka na religią, zwyczaje i obyczaje, ustrój polityczny i społeczny, na stan rolnictwa, przemysłu, handlu, budownictwa i sztuki ówczesnéj w ogóle;

c) zewnętrzny przebieg dziejowych wypadków, ze szczególnem uwydatnieniem wydarzeń, które spowodowały w różnych stronach Słowiańszczyzny północno-zachodniéj ostateczną zagładę rozmaitych plemion;

d) wreszcie stósunek między temi plemionami a Polską. Praca wyczerpująca w zupełności przedmiot ten oraz mająca odpowiednie zalety układu i stylu, a obejmująca przynajmniéj *25 arkuszy* druku w dużéj ósemce, otrzyma *1500 marek* nagrody.

Jeśliby między nadesłanemi taka się nie znajdowała, wtedy rozprawa względnie dobra, to jest odpowiadająca przynajmniéj głównym warunkom zadania otrzyma *900 marek* nagrody.

Pozostałe *600 marek* zostaną albo w całości przyznane dziełu najlepszemu po poprzedniem, albo téż rozdzielą się między rozprawy przynajmniej częściowo przedmiot wyczerpujące.

Prace nagrodą uwieńczone pozostają własnością autorów, którzy jednakże będą obowiązani ogłosić je drukiem w przeciągu roku, po otrzymaniu nagrody. Gdyby tego nie spełnili, Zarząd, jeśli uzna stosownem, ogłosi je swym kosztem na dochód Towarzystwa. Manuskrypt przeto musi pozostać w rękach Zarządu.

Każdy rękopism opatrzony być winien dewizą lub jakim innym znakiem, a nazwisko autora dołączone w zamkniętej kopercie z równem oznaczeniem.

Ostateczny czas nadsyłania oznaczony na dzień 1 października 1879 r., pod adresem: Hieronim Feldmanowski w Poznaniu, ulica Młyńska l. 35.

Poznań w czerwcu 1877 r.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk Pozn

Galicyjsko-Niemieckiego, który to warunek stanowi, że przesyłki zgłaszane być muszą w ilościach najmniej po 5000 kilogramów czyli 305 pudów rosyjskich na jeden list frachtowy. W miejsce tego wydaje się nowe postanowienie taryfy, które wtedy tylko zastosowywać należy, gdy przesyłki w ilościach najmniej po 10,000 kilogramów, czyli 610 pudów rosyjskich na jeden list frachtowy, do stacyj Podwołoczyska, Brody, Lwów, Kraków nadejdą, względnie tamże zgłaszane i tak dalej wysyłane będą.

Wiedeń 27 stycznia.

Okowita. — Na naszem targowisku przy zwykłym zastoju tylko wskutek braku podaży ze strony wytrzymujących się producentów i posiadających zapasy utrzymuje się notowanie 31·75 złr. — Peszt, 26go stycznia 30·50 — 31·— złr. Wrocław, 26go stycznia na styczeń 47·70 mark., na kwiecień-maj 47·70 mrk. ofiarow. Szczecin, 26go stycznia w miejscu 47·10 mark., na styczeń 47·10 mark., na wiosnę 49.— mrk. Berlin, 26go stycznia w miejscu 49 — mrk., na styczeń-luty 48·80 mrk., na kwiecień-maj 50·30 mrk., na maj-czerwiec 50·60 mrk. Paryż, 26go stycznia na ten miesiąc 57·75 frk., na luty 57·75, na maj-sierp. 58·75 frk.

Nafta. — Wiedeń, 27go stycznia z dworca 9·80 złr. za 50 kilo. — Brema, 26go stycznia 11·20 mrk. — Hamburg, 26go stycznia w miejscu 10,70 mrk., na styczeń 10·60, na sierp.-grudz. 12·30 mrk. Antwerpia, 26go stycznia — frk. Nowy Jork, 26go stycznia 12 1/4 ct. pap., w Filadelfii 11 7/8 ct. pap. za galonę (= 2 1/10 kilogr., czyli 3,78 litra).

(NADESŁANE).

Dochód z przedstawienia teatru amatorskiego na rzecz Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich wynosił po potrąceniu kosztów i po dopełnieniu umowy z dyrekcyą teatru zawartej — 118 złr. 84 cent.

W imieniu Wydziału Stowarzyszenia mam zaszczyt wszystkim Panom i Paniom, którzy w przedstawieniu udział brali, tudzież p. Wojdałowiczowi jako reżyserowi, a wreszcie hojnemu dawcy, który za lożę złożył 50 złr. najserdeczniejsze wyrazić podziękowanie.

Kraków 27go stycznia 1878. Dr Zoll, przewodniczący.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 26 stycznia. Półurzędowe doniesienia pochodzące ze sfer dyplomatycznych w Konstantynopolu, potwierdzają, że między warunkami rosyjskiemi mieści się otwarcie Dardanelli dla okrętów wojennych rosyjskich. Ustępstwa poczynione przez Turcyę, które dotykają interesów innych mocarstw, będą tymże mocarstwom przedłożone. Doniesienie to półurzędowe nie czyni wcale wzmianki o wejściu Rosyan do Konstantynopola, które uważanem jest raczej za warunek rozejmu aniżeli pokoju.

Rzym 26 stycznia. Stan Papieża pogorszył się nieco dziś wieczór. Ojciec Święty przeleżał dziś w łóżku i nic nie pożywał. Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, iż kardynałowi Manningowi powiodło się skłonić niektórych kardynałów do odbycia *conclave* na wyspie Malcie, jest, co najmniéj, przedwczesną. — *Fanfulla* pisze: Król Humbert zwyczajem tradycyjnym zawiadomi własnoręcznem pismem dwory europejskie o swojem na tron wstąpieniu i prześle te zawiadomienia przez nadzwyczajnych posłów. Jenerał Sonnaz powiezie takie zawiadomienie wraz z łańcuchem orderu Annunciaty królowi Hiszpańskiemu, jenerał Cialdini ma być wysłany do Berlina, jenerał della Rocca do Paryża i Brukselli, jenerał Oncieux de Labatie do Kopenhagi i Stokholmu, jenerał Pasi do Petersburga, książę Tomasz Genueński z swoim dworem wojskowym jedzie do Lizbony. Nie są jeszcze naznaczeni posłowie mający powieść listy królewskie do Wiednia, Londynu i na inne dwory.

Londyn 26 stycznia. *Times* i *Daily News* utrzymują, że takie są warunki główne pokoju: Bułgarya ma otrzymać autonomię pod gubernatorem chrześciańskim, włączając do niej territorium bułgarskie na południu Bałkanów. W Bośni i Hercegowinie zaprowadzone będą reformy pod gubernatorami chrześciańskimi, a w innych prowincyach poręczoną ma być lepsza administracya. Rumunia, Serbia i Czarnogóra będą niepodległe; Czarnogóra otrzyma przybytek posiadłości, ale w skutku oporu Austryi, bez żadnego portu na morzu. Część Besarabii, tudzież Batum, Kars i Erzerum z okolicznemi territoryami, odstąpione zostaną Rosyi. Wynagrodzenie kosztów wojennych nastąpi w pieniądzach, ziemi albo w inny sposób. Kwestya Dardanelli pozostanie do orzeczenia mocarstw. *Daily News* uważają za rzecz prawdopodobną, że rząd angielski jeszcze raz weźmie pod rozwagę postanowienie względem żądania od parlamentu kredytu, i tym sposobem postawi hr. Derbego w możności cofnięcia swojej dymisyi. *Times* uważa wszelkie dziś żądanie kredytu za uchylone i spodziewa się, że Northcote oznajmi to w poniedziałek. Na następcę Carnarvona naznaczają księcia Buckingham.

Londyn 26 stycznia. *Daily Telegraph* ogłasza w drugiej swojej edycyi depeszę z Pera z d. 25 b. m., według której tameczny korespondent rzeczonego dziennika otrzymał od swego kolegi z Gallipoli telegram, donoszący, iż wczoraj o godz. 4-ej po południu flota angielska przybyła tam i za zbliżeniem się swojem powitaną była hukiem dział dardanelskich. *Daily Telegraph* nadmienia obok tej wiadomości, że dowódzca floty angielskiej widocznie nie otrzymał rozkazu rządu, który unieważnia pierwotne polecenie udania się do Dardanelli.

Londyn 26 stycznia po południu. *Daily Telegraph* donosi w późniejszem wydaniu: Dowódzca angielski przywiódł flotę do wejścia w Dardanelle, gdzie otrzymał ostatnią depeszę rządową. W skutku danego w niej polecenia przywiódł komendant napowrót flotę do zatoki Besika, gdzie ta stoi obecnie na kotwicy.

Madryt 26 stycznia. Arcybiskup z Toledo usunął proboszcza kościoła tutejszego św. Sebastyana, za odbycie *requiem* po Wiktorze Emanuelu. Dzienniki skarżą się na ten postępek.

Petersburg 26 stycznia. *Journal de St. Petersbourg*, organ ministerstwa spraw zagranicznych, przypisuje zwłokę w udzieleniu wiadomości o warunkach rosyjskich, która dała powód do żądania kredytu u parlamentu angielskiego, Porcie, od której rząd angielski oczekiwał ich udzielenia. *Journal* dodaje, że gabinet londyński musiał od tego czasu przekonać się, że warunki te nic takiego w sobie nie mieszczą, coby mogło stanowić groźbę dla interesów angielskich. Dalej zaś dziennik ten dodaje, że Rosya w Atenach radziła umiarkowanie.

Petersburg 26 stycznia. Wiadomość podana przez *Timesa* w telegramie berlińskim, iż w Rosyi odbędzie się nowy pobór wojskowy z wyłączeniem klas wieku powyżéj lat 40, poczytaną została ze strony autentycznéj za zupełnie bezzasadną.

Petersburg 26 stycznia. *Agence russe* pisze: Sprawdziło się przewidywanie *Journal de St. Petersbourg*. Wiadomość otrzymana przez rząd angielski o warunkach rosyjskich, przekonała go o umiarkowaniu Rosyi i zagodziła kryzys, która, jak spodziewać się można, nie będzie miała żadnego następstwa.

Petersburg 26 stycznia. *Gołos* zamieszcza godny uwagi artykuł o finansowem położeniu Rosyi po wojnie, i zaleca przyjęcie następujących środków: zmniejszenie budżetu wojskowego; zawieszenie na lat kilka wypłaty procentów od poręczonych pożyczek zagranicznych na koleje żelazne; nowe podatki; podatek dochodowy; dodatki procentowe od ruchu na kolejach w zastosowaniu praktycznem, nie zaś idealnie; stopniowe usuwanie pieniędzy papierowych z obiegu; powiększenie skarbu metalowego przez pożyczkę w stosunku do wzmagania się dochodów lub zmniejszania się wydatków. Dziennik ten dowodzi, że Rosya w obliczu swojej armii wybornej i wyćwiczonej w ciągu obecnej kampanii, mogłaby przystąpić do częściowego rozbrojenia, i to bez obawy szkodliwych skutków, jeśliby nawet cała Europa nie przyjęła rozbrojenia.

Ateny 26 stycznia. Doniesienie o zawarciu punktów przedugodnych pokoju, sprawiło tu wielkie przerażenie. Izba zawiesiła posiedzenie. Zrobiono wielką manifestacyę na rzecz wojny, tak iż wojsko musiało się wdać; wielu ajentów policyjnych zostało ranionych kamieniami. Zachodzi obawa, aby ta demonstracya nie pociągnęła za sobą groźnych zamieszek.

Konstantynopol 26 stycznia po południu. Z nad granicy turecko-greckiéj dowiedziano się o ruchu powstańczym. Kilka band zbrojnych z Grecyi wtargnęło na ziemię turecką. Porta zamierza poczynić posłowi greckiemu przedstawienia.

W sobotę oświadczył w Izbie deputowanych prezes gabinetu książę Auersperg, że N. Pan przyjął dymisyę ministrów, polecając im jednak dalsze urzędowanie aż do złożenia nowego gabinetu. Ułożenie więc listy nowych ministrów zajmuje w tej chwili wyłącznie dyskusyę publiczną w zakresie polityki wewnętrznej austryackiej; wszelako niepodobna powtarzać wszystkich kombinacyj dziennikarskich mających za podstawę li tylko domysł. Ze wszystkich mężów zaufania, którzy mieli być przez N. Pana wezwani celem dania opinii co do składu przyszłego gabinetu, wezwany był dotychczas Dr Rechbauer, prezes Izby deputowanych, a i ten, jak żalą się dzienniki wiedeńskie, zachowuje tajemnicę nawet wobec przyjaciół swoich, oraz Dr Herbst; zapowiadają więc tylko, że jutrzejsza urzędowa *Wiener Ztg* przyniesie już pewne wskazówki. Zdaniem naszem przynieść ona tylko może to, o czem już wiadomo, tj. pismo N. Pana przyjmujące dymisyę i polecające ministrom tymczasowo dalej urzędować. Najlepiej i najdokładniej zdaniem naszem określają rzecz oba listy nasze wiedeńskie △ (i ||), które powyżej zamieszczamy.

Izba deputowanych Rady państwa odroczyła obrady nad taryfą celną, nieodroczyła jednak posiedzeń i zbiera się jutro dla załatwienia spraw bieżących. Natomiast Izba poselska sejmu węgierskiego odrzuciła wniosek hr. Apponiego, aby z uwagi na przesilenie ministeryalne w Przedlitawii, odroczyć obrady nad przedłożeniami dotyczącemi ceł, i uchwaliła niezmieniać ułożonego już porządku dziennego i w poniedziałek, tj. dziś rozpocząć obrady nad rzeczonemi przedłożeniami. Na sobotniem posiedzeniu sejmu węgierskiego odmówił prezes gabinetu odpowiedzi na interpelacyę w sprawie wschodniej, utrzymując, iż nie byłaby ona w tej chwili na czasie. Oświadczenie to wywołało burzę ze strony opozycyi, wszelako ogromną większością przyjęto je do wiadomości.

W wydziale budżetowym Izby deputowanych poruczono sprawę funduszu indemizacyjnego dla Galicyi. Na właściwem miejscu podajemy wniosek dep. Lienbachera w tej mierze, dążący do tego, aby zniesiono dotacye roczne dawane temu funduszowi ze skarbu państwa. Wprawdzie w tym roku nie może się jeszcze nic zmienić pod tym względem, dotacye te według wniosku dep. Lienbachera ustałyby w przyszłych latach. Koło polskie, jak piszą do *Gazety Lwowskiej*, poleciło kilku swym członkom, ażeby zajęli się dokładnem zbadaniem tej kwestyi i poczynili nad nią przygotowawcze studya.

Gazeta Narodowa pisze dziś, że mylnie był poinformowany *Dziennik Polski* donosząc, iż Dr Smolka powołany był do Wiednia pismem nadwornej kancelaryi cesarskiej. Dr Smolka, jak się *Gazeta* z dobrego źródła dowiaduje, z innego zupełnie powodu udał się do Wiednia.

Na Radę związkową niemiecką wniósł rząd pruski przedłożenie względem ustanowienia zastępcy kanclerza. Na mocy art. 15go konstytucyi państwa Niemieckiego kanclerz przewodniczy Radzie związkowéj, a mianuje go Cesarz, ale kanclerz może się dać zastąpić innym członkiem Rady związkowéj. Wniosek zaś postawiony przez rząd pruski ma na celu, aby nietylko kanclerza mógł zastępować inny delegat Rady związkowéj, ale także, aby zastępca mógł kontrasygnować akta przez Cesarza podpisane. Zdaje nam się, że zmiana ta nie jest po prostu formalną, ale ma na celu uwolnienie ks. Bismarka od niektórych spraw, za jakie odpowiedzialność mogłaby na nim ciężyć, a z któremi się nie zgadza.

Rząd angielski niemogąc się doczekać zawiadomienia o rosyjskich warunkach zawieszenia broni i o preliminarzach pokoju, zapowiedział w parlamencie wniesienie kredytów wojennych i rozkazał flocie przepłynąć Dardanelle i stanąć pod Carogrodem. Zaledwie ten rozkaz wydanym został, hr. Szuwałow przedłożył niejakie warunki rosyjskie gabinetowi londyńskiemu, a minister Northcote w izbie gmin, lord zaś Beaconsfield w Izbie lordów zawiadomili o tem parlament, oświadczając, iż w skutku tego przesłali flocie przeciwny rozkaz polecający jej wstrzymać się z przepłynięciem Dardanelli, lecz nie zmienili zamiaru co do wniesienia kredytów, co dziś ma nastąpić, wnioskować z tego można, że nakaz przesłany flocie, wpłynięcia do Dardanelli, był tylko środkiem zmuszającym Rosyę do przedłożenia warunków pokoju, z czem tak długo ociągała się, lecz zarazem warunki te nie zupełnie zaspokoiły jeszcze gabinet angielski, skoro ten oświadczył, że nie odstępuje myśli zażądania kredytu dla armii i marynarki. W przeciągu dwudziestu czterech godzin ważne zaszły wypadki, i szybko odegraną została jedna z głównych a nader drastyczna scena sprawy wschodniej. Wywołała ona kryzys w łonie gabinetu angielskiego, z którego, jak już wiadomo, wystąpił znany ze swoich pokojowych przekonań minister Carnarvon. Lord Derby zaś miał zażądać dymisyi, lecz że się nie ukazał na ostatniem posiedzeniu Izby lordów, nic jeszcze pewnego niedoszło do wiadomości publicznej. Mają być czynione wielkie wysilenia, aby go skłonić do pozostania na czele spraw zewnętrznych, a uczynić ma on zawisłem to pozostanie od zaniechania żądania kredytów. Bądź co bądź, widocznie w ostatnich czterdziestu ośmiu godzinach zwyciężył w gabinecie lord Beaconsfield; lecz dotąd na Rosyi zdobył jedynie udzielenie warunków pokoju, które i innym mocarstwom zostały przedłożone.

Więcej nic pewnego do tej godziny nie wiemy i nic urzędowego ogłoszonem nie zostało; w zamian mnożą się polemiki między urzędowemi i półurzędowemi dziennikami, mnożą się doniesienia o podpisaniu już rozejmu i przedugodnych punktów pokoju, mnożą się w telegramach i doniesieniach dzienników wersye o rosyjskich warunkach. Powtarzamy przecież, że do tej chwili nie znane są autentyczne warunki rosyjskie, gdyż ministrowie angielscy nie chcieli ich przedłożyć parlamentowi, a żaden inny rząd nie ogłosił ich; również niema dotąd pewności ani urzędowego potwierdzenia, aby cokolwiek podpisanem już zostało między Rosyą i Turcyą, a o podpisaniu nic nie wiedzieli w sobotę angielscy ministrowie.

Być może, że przed zamknięciem dziennika odnośna autentyczna wiadomość nadejdzie; jest ona już poniekąd eskontowaną znaczną podwyżką rubla, za którego dziś na naszym targu dają 1 złr. 29 cnt.

Savfet basza, zastępujący ministra spraw zewnętrznych Servera baszę, znajdującego się w głównej kwaterze rosyjskiej, już 25go b. m. miał powiedzieć posłom zagranicznym, że 26 b. m. preliminarze pokoju podpisanemi zostaną, lecz nie wie, czy w Kazanliku, czy w Adryanopolu. Dodał, że „podpisanie preliminarzy położy koniec wojnie, ale zarazem kres państwu Tureckiemu". Ze strony rosyjskiej nie potwierdzają dotąd faktu podpisania preliminarzy, przeciwnie zdają się nie wiedzieć, żeby rzeczy już tak daleko zaszły, a *Presse* otrzymała nawet następujące doniesienie: „Prędzej odebrać możecie wiadomość o wkroczeniu Rosyan do Gallipoli, niż o podpisaniu rozejmu. Rosyanie znajdują się rzeczywiście na drodze z Adryanopola do Gallipoli, a uwolniwszy się od innych pakunków, wiozą ze sobą przyrządy torpedowe. Niewiadomo, gdzie się obecnie znajduje W. ks. Mikołaj".

Przekonać się można z telegramów, jak liczne i różne są wersye o rosyjskich warunkach pokoju, co najlepiej świadczy, iż wszystkim zbywa na autentyczności. *Polit. Corr.* odbiera jednak z Londynu szkic warunków rosyjskich, za którym przemawia prawdopodobieństwo: dla tego przytaczamy go. Korespondent *Polit. Corr.* dodaje, że udzielone 25go rządowi angielskiemu przez hr. Szuwałowa wiadomości, dają tylko ogólny zarys rosyjskich warunków; zgodnem to jest z wyrażeniem lorda Beaconsfielda: „niejakie warunki". Zarys ten ma więc być następujący; 1) Zupełna autonomia Bułgaryi pod zwierzchnictwem Sułtana z określeniem granic tej prowincyi podług programu konferencyi konstantynopolitańskiej. 2) Autonomia Bośni i Hercegowiny z chrześciańskim gubernatorem. 3) Niepodległość Rumunii, Serbii i Czarnogóry ze sprostowaniem granic tych trzech księstw. 4) Odstąpienie Batum, Karsu i Ardahanu z odpowiedniem odstąpieniem terytorium Rosyi. 5) Wynagrodzenie kosztów wojennych w sumie stu milionów tureckich funtów (przeszło dziewięćset milionów reńskich) lub odpowiedni ekwiwalent terytoryalny w Azyi, albo odstąpienie okrętów wojennych. Co się tyczy sprawy Dardaneli, sama Rosya chce ją w porozumieniu z innemi mocarstwami rozwiązać na zwykłej drodze dyplomatycznej z wykluczeniem kongresu.

Z innej strony donoszą, że między warunkami pokoju nie ma mowy o wejściu Rosyan do Konstantynopola, gdyż o zajęciem to będzie warunkami rozejmu.

Do 26go b. m. ks. Milan nie otrzymał był jeszcze zawiadomienia z głównej kwatery rosyjskiej o zawarciu rozejmu i dlatego nie wydał jeszcze rozkazu zaniechania działań wojennych. Angielski konsul w Belgradzie p. Withe (były konsul w Warszawie w 1863 r.) w rozmowie z serbskim ministrem spraw zewnętrznych miał mu udzielić rady, aby Serbia oddzielny z Turcyą zawarła pokój; lecz rada ta odrzuconą została oświadczeniem, że Serbia zgodzi się na wszystko, co postanowi Rosya.

Dnia 26go b. m. Izby greckie miały się zebrać na tajnem posiedzeniu dla powzięcia ważnych postanowień. Pomimo bowiem pokojowych układów, rząd grecki zamierza wesprzeć powstańców w prowincyach tureckich. Dyplomacya europejska usiłuje wprawdzie zażegnać to nowe, a spóźnione niebezpieczeństwo, lecz czy się jej uda, trudno wiedzieć. Rosya miała także w ostatnich dniach przemówić w Atenach w sposób uspakajający i doradzać zaniechanie kroków wojennych. Nie dziwiłoby to nas wcale, gdyż w Grecyi przybyłby nowy kandydat do podziału łupów, kandydat niedogodny dla Rosyi, gdy już idzie o podział. Poseł angielski miał także zażądać wyjaśnień z powodu wojennej mowy ministra Komundurosa. W Atenach zaszły znowu wojenne demonstracye wobec pokojowego nacisku mocarstw.

W Konstantynopolu z niczem nie zachwianą powagą zebrał się 24go b. m. sąd wojenny na dowódzców, którzy nie spełnili podczas wojny swojego obowiązku. Jako pierwszy obwiniony stanął przed sądem dowódzca Ardahanu.

Jenerał Ignatiew oczekiwany jest w głównej kwaterze rosyjskiej, dla wzięcia udziału w ostatecznych układach. Ks. Czerkawski ma się udać do Rumelii, aby i tam spróbować swojego świetnego talentu administracyjnego.

Berlińska *Nordd. allg. Ztg* która z wielkim zapałem broni zawsze interesów rosyjskich i zamieszcza „oryginalne" korespondencye petersburskie, których autor, jak to wykryły dzienniki berlińskie, wysłużony radzca tajny, siedzi w Berlinie, streszcza obrady parlamentu angielskiego, nazywając je „epizodem interwencyjnym" i dodaje, że przyczyniły się one do stwierdzenia „niezachwianego związku trzech cesarzów". „Lojalność Rosyi, która w ciągłem zostawała zetknięciu z przyjaznemi sobie Austro-Węgrami pod względem każdego zamierzonego albo niezbędnego kroku, tudzież wytrwałe trzymanie się Austro-Węgier w obranej od lat kilku polityce swej wschodniej, przywiodły i w tej fazie przesilenia do rozbicia wszelkie machinacye, wymierzone wprost albo pośrednio w celu zachwiania rękojmi pokoju europejskiego, jaką jest związek trójcesarski."

Ze sprawozdania o budżecie rosyjskim wykazuje się, że do d. 20 grudnia r. z. wydatki na wojnę wynosiły 432,518,176 rubli.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 28 stycznia. (*pryw.*) Nie zaszedł żaden nowy fakt odnoszący się do przesilenia wewnętrznego. *Fremdenblatt* kładzie na to nacisk, że warunki pokoju uważane są za twarde i jako wymagające modyfikacyi. *Presse* dowiaduje się z Konstantynopola, że nie nadeszło jeszcze urzędowe doniesienie o podpisaniu punktów przedugodnych. Pełnomocnicy tureccy wyjechali do Adryanopola, aby prowadzić tam dalsze narady. Dziesięć okrętów angielskich pancernych stoi przed wejściem do Dardanelli. Po trzechdniowej walce Horwatowicz obsadził wąwóz Kazanik pod Skoplem. W demonstracyi w Atenach zabito kilka osób. Wojsko biło się z ludem.

Paryż 28 stycznia. Na uczcie w Belleville Gambetta położył nacisk, iż prowadzonem będzie daléj śledztwo (w komisyi parlamentarnéj) przeciw nieprzyjaciołom prawa powszechnego głosowania. Nie sądzi on, aby senat stawił opór i aby koalicya stronnictw przyszła do skutku.

Rzym 27 stycznia. Słabość Papieża trwa ciągle. Ojciec Św. czuje się być bardzo znękanym; stan jego nie jest atoli niebezpiecznym. — Król przyjmował dziś nadzwyczajnego wysłannika Cara.

Londyn 27 stycznia. *Observer* donosi: Do wczoraj wieczór nic nie było wiadomem stanowczo pod względem mniemanej dymisyi lorda Derby. Gdyby się miał wreszcie usunąć, sądzą, że lord Beaconsfield obejmie tymczasowo urząd spraw zagranicznych, a lord Saudon zostałby ministrem kolonii na miejsce Carnarvona.

Londyn 28 stycznia. Na wczorajszéj radzie gabinetowej obecnymi byli wszyscy ministrowie, wyjąwszy nieobecnych w Londynie lorda Cairns (w. kanclerz) i ks. Richmonda (prezesa Rady przybocznej).

Londyn 28 stycznia. *Morning Post* donosi: Warunki pokoju przez hr. Szuwałowa udzielone, są: autonomia Bułgaryi, której granice nie są jeszcze oznaczone, pod gubernatorem mającym być mianowanym stosownie do konferencyi konstantynopolitańskiej; wojsko tureckie ma być cofniętem do pewnych miejsc, które dokładniej naznaczone będą; niepodległość Rumunii za wynagrodzeniem territoryum niedaleko Dunaju, mającego być odstąpionem Rosyi; niepodległość Serbii, przy sprostowaniu granic; przyznanie autonomii miejscowej Bośnii, Hercegowinie; powiększenie Czarnogóry na podstawie *status quo post bellum*, pod zastrzeżeniem potwierdzenia ze strony mocarstw; odstąpienie portu Batum; wynagrodzenie kosztów wojennych w pieniądzach, ziemi albo w innym ekwiwalencie; Sułtan bierze na siebie zobowiązanie rozważenia, w jaki sposób interesa rosyjskie mają być bronione w przepływie przez Dardanelle. Według doniesienia pochodzącego ze źródła urzędowego, lord Derby rozprawiwszy się z swoimi kolegami i w skutku powrotu floty do przystani Besika, zezwolił na zatrzymanie swej posady.

Petersburg 28 stycz. *Agence russe* oświadcza, iż zmyślonemi są doniesienia, jakoby Rosyanie posuwali się na Gallipoli i jakoby ze względu na kanał Sueski zaszła jaka szczególna w warunkach rosyjskich umowa; niemniej warunki ogłoszone przez *Daily Telegraph* są zmyślone i tendencyjne. *Agence russe* mówi, że podstawy punktów przedugodnych w niczem nie naruszają interesów angielskich.

Ateny 26 stycznia wieczór. Przed mieszkaniami Deligeorgisa, Trikupisa, Zaimisa i Komundurosa przyszło do zamieszek. Król przemówił do tłumu i wzywał go do spokojności. Wojsko jest konsygnowane i zarządzono surowe środki.

Konstantynopol 26 stycznia wieczór. Słychać, że punkta przedugodne pokoju zostały dziś podpisane w Kazanliku, a podpisanie stanowczego instrumentu ugody nastąpi w Adryanopolu. Policya tutejsza zakazała Czerkiesom i baszybozukom nosić broń.

Konstantynopol 26 stycznia wieczór. Jak donosi telegram z Dardanelli, flota angielska wpłynęła wczoraj w cieśninę, powitała flagę turecką na warowni Sułtanie, następnie zrobiła zwrot i stanęła na kotwicy przed cieśniną.

Konstantynopol 27 stycznia. Izba postanowiła interpelować ministra wojny o powody wygnania różnych osób i wezwać rząd o chwycenie się środków przeciw łupiestwom czerkieskim.

Kursa. Wiedeń 28go stycznia. god. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 64·35.— Renta srebrna 67·30. — Renta złota 75 30 — Losy z r. 1860 115·—. — Akcye Banku Narodowego 814·— — Akcye kredytowe 236·50. — Londyn 117·75. — Srebro 102.90. — Napoleony 9·41 1/2. — Lombardy 80·—. — Losy z roku 1864 138·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 245·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 123 50. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 115·—.— Anglo-Bank 102.50. Obligacye indemn. galic. 86·25. — Losy prem. węgierskie 78·— — Akcye kolei Koszycko-Bog. 108.— — Akcye kolei półn. zach. austr. 111·— 6% Listy zast. hipoteczne 89·50.— Marki 58·25 Ruble 128·—. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·25.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 28 Stycznia.	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	127 —	129 —
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 70	1 85
Marka niemiecka . . . . . „ 100 „	57 75	58 75
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 50	5 65
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 50	5 65
Napoleondor „ . „ 1 „	9 36	9 60
Półimperyał „ . „ 1 „	9 59	9 78
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	103 —	105 —
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	102 —	104 50
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic. .	85 70	87 70
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. } we Lwowie (za 100 zł. wa.)	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 50	86 —
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 25	90 80
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	93 —	96 —
5 1/2 listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	95 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	88 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	83 50	93 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	97 —
Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.		
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	98 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	98 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	97 25	98 75
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	85 — (rub. i kop.)	87 — (rub. i kop.)
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	244 —	248 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	120 —	124 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	80 —	100 —

Losy krajowe:	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa .	14 —	15 25
Losy m. Stanisławowa .	20 —	22 50
Wiedeń 25 Stycznia.		
5% zjedn. dług państw. bank	63 35	63 50
5 „ „ „ „ srebr.	66 80	67 —
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 25	104 75
„ „ „ czeskie	103 25	103 75
„ „ „ węgierskie	78 75	79 15
„ „ „ galicyjskie	86 —	86 50
„ „ „ bukowińsk.	82 75	83 25
„ „ „ siedmiogr.	76 50	76 90
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 20	99 35
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	98 20	98 40
4 „ galicyjskie	78 —	78 75
5 „ „	84 50	85 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	94 25	94 75
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ „ 20	95 —	96 —
6 „ „ „ „ „ „ „ 36	87 25	— —
5 1/2 sr. „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	79 —
5 „ zakł. kred. austr. . .	104 30	104 60
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach .	89 60	89 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	139 50	140 50
6 „ Banku gal. hipot. .	89 50	90 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	296 —	298 —
„ „ „ 1854 .	108 25	108 75
„ „ „ 1860 .	114 75	115 —
1/5 losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	123 —	124 —
Losy pożyczki z r. 1864 .	136 50	137 —
„ prem. pożyczki węg.	76 75	77 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	24 —	25 —
„ kredytowe	160 75	161 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 50	95 50
„ księcia Salm . . .	38 25	38 50
„ „ Palffy . . .	28 25	28 75
„ „ Klary . . .	28 25	28 75
„ hr. St. Genois . . .	30 75	31 25
„ miasta Budy . . .	29 —	29 50
„ Windischgraetz . .	25 50	26 —
„ hr. Waldstein . . .	22 25	24 —
„ hr. Keglevich . . .	13 25	13 75
„ Rudolfa , ...	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank. .	13 50	14 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. ,	812 —	814
Zakładu kredytowego . .	221 75	222 —
Żeglugi parow. na Dunaju	358 —	360 —
Kolei północ. Ferdynanda	1977	1982
„ rządowej fr. a. . .	252 75	253 25
„ zachod. c. Elżbiety .	161 50	162 50
„ Południowej . . .	78 50	78 —
„ Galicyjskiej	243 —	243 50
„ Czerniowieckiej . .	120 50	121 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	111 —	111 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	116 —	116 75
„ Alföldsko-Fiumańsk.	113 75	114 25
„ Koszycko-Bogumił. .	103 50	104 —
„ Siedmiogrodzkiej .	104 50	105 50
„ Cisańskiej	172 —	173 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	108 50	109 —
„ Franciszka Józefa .	128 50	129 —
Banku anglo-austryackiego	96 —	96 50
Zakładu kredytowego węg.	205 75	206 —
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	85 —	— —
„ krajowego galicyjsk.	— —	— —
we Lwowie . . .	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	99 —	99 50
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	70 75	71 —
„ państwowej 500 fr.	154 75	155 50
Emisya z r. 1867 .	146 —	148 —
„ południowej 500 fr.	111 —	111 25
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m.k.	99 50	100 —
„ „ „ 100 złr. w a.	96 —	98 —
„ „ „ w srebr. 5%	104 50	105 50
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	89 —	90 —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 —	100 50
Emisya II.	99 —	99 50
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	77 —	77 50
Emisya z r. 1867 .	75 90	76 30
Siedmiog. 200 złr. w. a.	64 75	65 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w sreb. 5% za 100 złr.	75 50	76 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	89 50	91 —
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 65	5 67
„ dukat na wagę	5 65	5 67

	płacą	żądają
Napoleondory	09 55^{50}	09 56^{60}
Suweryny angielskie . .	12 —	12 10
Imperyały rosyjskie . .	09 81	09 84
Srebro	104 —	104 15
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	59 15	59 25
Rubel pap.	1 24^{25}	1 24^{75}
Lwów 26 stycz.		
Dukat holenderski . . .	5 48	5 56
„ cesarski	5 53	5 64
Półimperyał rosyjski . .	9 60	9 78
Rubel srebrny rosyjski .	1 77	1 87
„ papierowy . . .	1 24	1 26
Marki (100)	58 40	59 40
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 35	85 15
„ „ „ „ 4	78 50	79 25
„ „ Banku hipotecz.	89 50	90 30
Obligi indemn. bez kupon.	86 —	86 80
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	244 —	246 —
„ „ Lwow.-Czern.	119 50	122 —
„ Banku hipot. gal.	240 —	242 —
Warszawa 26 stycz.	rub. | kop.	rub. | kop.
Listy zastawne 1ej seryi .	99 75	— —
„ „ 2ej seryi .	99 75	— —
„ „ kupon . .	037 5/8 %	
„ „ nowe .	97 65	97 95
„ „ kupon . .	047 4/8 %	— —
„ likwidacyjne . . .	85 80	86 10
„ kupon . .	062 1/2	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	232 50	— —
„ „ „ 1866 „	232 50	— —

(298-1-2)

We czwartek dnia 31 stycznia b. r.
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Juliana Gorczyńskiego
w kościele OO. Kapucynów
o godzinie 11ej.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 3go lutego b. r. o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego w Krakowie (plac Szczepański Nr. 240) ponowne dokońc enie dorocznego Zgromadzenia ogólnego członków tegoż Towarzystwa, które na podstawie § 8 statutu obowiązującego bez względu na ilość obecnych uważanem będzie za komplet.

Na porządku dziennym:
1) Sprawozdanie Komisyi lustracyjnej.
2) Wnioski Wydziału. (296-1-3)
3) Wnioski pojedynczych Członków Tow.

Wstęp dozwolony za okazaniem karty przyjęcia do Towarzystwa.

W Krakowie dnia 27 stycznia 1878 r.
Vice-Prezes: *H. Wachtel.*

AGRONOM

prowadzący wzorowe gospodarstwo rolne, stawowe, leśne, gorzelniane, żonaty, mający lat 48 mówiący po polsku i po niemiecku poszukuje swą posadę dlatego, że syn dziedzica objemuje sam gospodarstwo. Poszukuje zatem odpowiedniej posady. Adres: **X. Y. Biała** poste restante. (284 1-3)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 27 Stycznia b. r. otworzyłem (297-1-2)

Skład wędlin, słonin i wyrobów masarskich

w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod l. 85.

Za świeży, czysto i smacznie wyrabiany towar ręczę.

Zarazem polecam w przyległym elegancko urządzonym lokalu prawdziwie gospodarskie śniadania i kolacye od 6 do 20 ct., oraz powszechnie obecnie lubiane piwo Jonowskie.

Z poważaniem **J. K. Kurkiewicz.**

Domek wiejski

pod Krakowem, w pięknem położeniu, obejmujący kilka morgów gruntu w jednym kawałku, ze stajnią i stodołą, z inwentarzem lub bez takowego, jest do sprzedania Warunki korzystne. Wiadomość pod „Domek" franco, poste restante Kraków. (291-1-)

Kapsułki elastyczne z olejkiem rycynowym
Fr. Kuśmirskiego
aptekarza w Warszawie.

Powłoczka nader delikatna, pokrywająca łyżeczkę od kawy zawartości tak wstrętnej w bezpośredniem użyciu, ochrania osoby używające od nieprzyjemnego smaku. Działanie olejku jest zawsze bardzo szybkie, gdyż błonka elastyczna jest łatwo rozpuszczalną. Kapsułki te uznane za *nader praktyczne* przez *Towarzystwo lekarzy warszawskich,* odznaczają się miękkością i sprężystością która ułatwia ich połknięcie.

Składy główne znajdują się **w aptece p. W. Redyka pod Barankiem w Krakowie** i **w aptece p. K. Krzyżanowskiego we Lwowie,** oraz są do nabycia we wszystkich aptekach Krakowa i Lwowa; w Chrzanowie i Jaworzniu u p. Sporysz; w Krynicy u p. Nitribitta; w Nowym Sączu u p. Filipka; w Podgórzu u p. Skakalskiego; w Przemyślu u p. H Tarczyńskiego; w Wieliczce u p. Miczyńskiego; w Tarnowie u p. Teczyna.

Aptekarzom zgłaszającym się do głównych składów odstępuje się stosowny rabat. (236-1 9)



Prędkie i pewne niszczenie
szczurów i myszy
przez Jego Cesarską Mość **Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem** odznaczoną
trucizną na szczury,
którą prawdziwą nabyć można: ☛ w Krakowie u p. **Mikołaja Jawornickiego;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz;* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spół.* (304-1-10)
Cena sztuki 50 centów.

Podziękowanie.

Najserdeczniejsze dzięki składam Wmu **Dr. Ludwikowi Wiszniewskiemu,** który swą głęboką wiedzą przy niewyczerpanej cierpliwości wyprowadził mnie z bardzo ciężkiéj i długiej choroby zupełnie bez interesownie i w obejściu swojem okazał niewypowiedzianę delikatność. Nie mogę się inaczej wywdzięczyć za tyle pracy i szlachetności, jak staropolskiem „Bóg zapłać". (289)

Marya Hercokowa.

Mężczyzna dwudziestoletni poszukuje miejsce za gospodarza przy ekonomii. Adres *Wawrzyniec Jończy* w Roczynach przy Andrychowie w Galicyi. (286-1-3)

Organista

fachowo wykształcony, poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość u p. *R. R. Z.* poczta Ciężkowice za Tarnowem. (295)

Bulion najlepszy

ze samej zwierzyny i drobiu, jest do sprzedania przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 281 u portyera. (283-1-3)

DROŻDŻE PRASOWANE

z pierwszej siedmiogrodzkiej fabryki **Braci Sigmond w Klausenburgu,** które siłą przewyższają wszystkie dotychczasowe wyroby — **utrzymuje na składzie w Krakowie i okolicy jedynie:**

M. JAWORNICKI,

sprzedając takowe **52 c.** za ½ **kilo.** (317-3-4)

Kawiarnia

nowo otworzona, przy ul. Floryańskiej pod Nr. 337, zaopatrzona we wszystko, co tylko do pierwszorzędnych kawiarń należy, **przyjmuje abonament miesięczny.** (203-2-3)

Kawy zdrowia

Dra Schwabego i Dra Lutzego, bardzo smacznej i pożywnej, szczególniej dla słabych i dla dzieci, a pięć razy tańszej od kawy indyjskiej, premiowanej na wiedeńskiéj wystawie światowéj, dostać można w Handlu **Jana Nagel w Krakowie,** Rynek główny. (231-8-)

Sirop du Dr FORGET używany z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable,* — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka,* — w Czerniowcach w aptece p. *Golichowskiego.* (245 2-)

ZAPROSZENIE.

Z dniem 1 lutego r. b. otwieram obok sklepu mego przy ulicy Floryańskiej naprzeciw 3ch dzwonów, **w pokojach świeżo odnowionych**

RESTAURACYĄ

a mianowicie: Objady tylko w abonamencie,
Śniadania i kolacye ciepłe i zimne.

Kuchnia **domowa,** Napoje wyśmienite ciepłe i zimne, **Piwo okocimskie.** Ceny najumiarkowańsze. (293-1-3)

M. Zamoścík.

Dra Kiesowa Augsburgska Esencya życia

uznana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:

w **Krakowie** w aptece **W. Redyka** i u M. Jawornickiego kup.; we LWOWIE u J. Beisera, P. Mikolasza i Z. Ruckera aptekarzy; w BOCHNI w aptece F. Reissa; w TARNOWIE w aptece A. Tenczyna; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp.; w TARNOPOLU w aptece F. Jamrogiewicza; w CZERNIOWCACH w aptece F. Golichowskiego. (171-4-8)

Niema już siwych włosów!

Ogólnie lubiane **„wiedeńskie mleko odświeżające włosy Prima"** przywraca szpakowatym lub osiwiałym włosom swoją pierwotną barwę naturalną i piękność niezawodnie w przeciągu 12 dni. Cena flaszki 2 złr., pocztą 20 c. więcej. Do nabycia wprost od F. Helffericha w Wiedniu, Auwinkel Nr. 3.

W KRAKOWIE u Józ. Trauczyńskiego apt. i Ernesta Stockmara apt.; we LWOWIE u Piotra Mikolascha apt. i Juliusza Nahlika apt.; w PRZEMYŚLU u Władysława Nahlika; w NOWYM SĄCZU u W. Filipka apt. (2927-8-)

Vin de Bugeaud
Toni-Nutritif
Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ i CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZEM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających do zdrowia po ciężkich chorobach i polecany przez lekarzy przeciw: NIEDOKRWISTOŚCI, CIERPIENIOM NERWOWYM, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU FIZYCZNEM, PRZEKRWIENIACH BIEDNYCH, ZOLTACH, SKROFULOZIE, W PRZYPADKU POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

SKŁAD GŁÓWNY w aptece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.
Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka; we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha.

Jedyny skład dla sprzedaży cząstkowéj w aptece Lebault, Rue Reaumur, 53, w Paryżu. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (91-30-)

Oprócz naszych dotychczasowych atmosferycznych motorów gazowych systemu **Langen-Otto** wyrabiamy systemu (11-8-12)



Otto nowy motor

o sile ½, 1, 2, 4, 6 i 8 koni.

Zaletą tego uprzywilej. motoru gazowego jest **prosta konstrukcya leżąca,** możebność postawienia na piętrach domów mieszkalnych, bezpieczeństwo, obejście się doglądania, nader mała konsumcya gazu.

Zupełnie cichy chód.

Prospekta darmo.

Fabryka motorów gaz. LANGEN & WOLF w Wiedniu, X. Laxenburgerstr. 33.



Choroby włosów wszelkiego rodzaju,

jak wypadanie, osiwienie i tworzenie łupieżu, leczy w krótkim czasie bez przywołania lekarza

Olejek taninowy Dra Morasa.

Silne części pożywcze tego olejku przywracają włosom nowe życie. Bardzo dobre skutki tego środka leczniczego spowodowały wielu lekarzy krajowych i zagranicznych do zapisywania wyłącznie olejku taninowego Dra Morasa przeciw chorobom włosów. Zazwyczaj wystarcza flaszeczka do usunięcia choroby. — Flaszeczka kosztuje 2 złr. i 1 złr. (12-13-20)

Magazyn nowości
LEONA FEINTUCHA
w Krakowie
poleca
kwiaty i wachlarze paryskie
po cenach fabrycznych.

Obstalunki zamiejscowe uskuteczia się jaknajdokładniej odwrotną pocztą. (279 3-4)

KASY ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie pod Nr. 23.** (50-54-)

APTEKA

w mieście powiatowem **Żywcu** jest od 1 kwietnia r. b. **do wydzierżawienia.** — Wiadomość u właściciela *Józefa Łazarskiego* w Jeleśni, poczta w miejscu. (207-2-4)

Osłabienia

żołądka, nerwów i męzkie i t. d. wyleczone będą najszybciej i najpewniej przez **Dra Bella** słynne **wyroby.** Wzmacniają one w wysokim stopniu trawienie, naprawiają soki i krew i wywierają swój dobroczynny, wzmacniający skutek na cały ustrój nerwowy w zadziwiający sposób. Cena pudełka 1 złr. 70 c., flakonika 1 złr. 80 c.

Gośćcowy
i reumatyzmowy spirytus, silny i szybko działający środek, nawet w zastarzałych uporczywych cierpieniach, flakon złr. 1 i złr. 1½, za zaliczką. — **G. Fernkorn w Passau** na bawar. granicy. (111-4-6)

Ogniotrwałe kasy
wszelkich systemów.
Nowość w tym rodzaju. — **Patent Pixa**



kluczyk nie do naśladowania przez p. Dra J. Hegera, profesora mechanicznej technologii w politechnice wiedeńskiej, zbadany i uznany przez niego jako dotychczas najpewniejszy, a z powodu niepodobieństwa naśladowania niedosiągnięty przez żaden inny wyrób. (23-10-26)

J. JONAS,
w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse 13.

Stare kasy wymienione będą na nowe.

Do przyjmowania obstalunków (także na raty) upoważniony jest Handel **W. Kotajnego w Krakowie,** Rynek Nr. 14, róg ulicy Brackiej.

Na Karnawał
W SALONIE MÓD
przy ul. Szewskiéj pod L. 209 na I. piętrze

są gotowe **suknie balowe** od 25 złr. i wyżej. Wielki wybór Kwiatów paryskich, Ubiorków, Czepeczków, Krawatek w najnowszym guście — oraz Kapelusze aksamitne, materyalne, filcowe i Czapeczki złotem haftowane. — Zamówienia na wieś uskuteczniam jaknajspieszniej. (61-8-12)

Klementyna Chojecka.

Ferye!

W feryach półrocznych można osiągnąć wielkie i ważne korzyści. Kto chce nabyć dobre i biegłe pismo, może takowe według mej metody przyswoić sobie w krótkim bardzo czasie tj. **w 6 lekcyach,** przyczem odbywają się ćwiczenia, których według mego obliczenia przez 14 godzin używać trzeba; te jednakże przy kilku godzinach wolnych dziennie i w kilku dniach odbyć można. Zarazem poręczam za zapomnienie dawnego, a dokładne przyswojenie sobie nowego pisma. Wynagrodzenie za cały czas nauki aż do zupełnego zadowolnienia 10 złr.

(282-2-2) **Heimann,** Rynek L. 41.

MAGAZYN ubiorów męskich
Józefa Lipczyńskiego

przeniesiony został w ul. Grodzką pod Nr. 64 naprzeciw dawnego mieszkania; zaopatrzony jest w wielki wybór materyj francuskich, angielskich i berneńskich, oraz w wielki wybór gotowych sukien. (288-2-12)

Jakób Heller
HANDEL CHMIELU I KOMISOWY
w Zateczu (Saaz) w Czechach

poleca na porę 1878 r. **najlepsze zateckie wysadki chmielu** za poręczeniem kiełkowania, za 12 złr. w. a. tysiąc i utrzymuje każdego czasu wielki skład łupek do suszenia chmielu, przeznaczonych do suszenia chmielu i gotowych worków na chmiel. (113-2 5)

Cyrk T. Sidolego
(76)

Na powszechne żądanie jeszcze dwa razy wystąpi p. **Holtuma** (człowiek wąż).

We wtorek d. 29go stycznia 1878 r.

wspaniałe przedstawienie

Porwanie Klotyldy przez olbrzyma Cleontimacronfestinoblemuxnarohitor, fantastyczna pantomima w 3 aktach z pięknemi ogniami sztucznemi.

Bliższe szczegóły w plakatach.

W sobotę 2 lutego z powodu uroczystego święta odbędą się

dwa wielkie przedstawienia

o godz. 4 popołud. i o 7 wieczorem.

Apteka „zum heil. Leopold" w Wiedniu
Stadt, Ecke der Planken- u. Spiegelgasse
FILIPA NEUSTEINA

poleca Szan. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we wszelkich wypadkach sprawdziły przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw są do przejrzenia. Szan. Publiczność uprasza się, ażeby wystrzegała się przed zakupnem złych i żadnego skutku niemających naśladowań i tylko te **środki** za **prawdziwe** przyjmowała, które opatrzone są **moją firmą.** (19-10-12)

Neusteina ocukrzone, krew przeczyszczające pigułki Św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew, a przytém są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości dolnych części ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, usuwają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Zwój z 8 pudełkami, zawierający 120 pigułek kosztuje **1 złr.** pojedyncze pudełko **15 ct.**

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pithy zaszczycone.

Beaume Girome wyborny środek na odmrożenia **60 ct.**

Dr. Callmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy nadaje każdy kolor (czarny, brunatny i blond) siwym włosom **3 złr.**

Proszek damski, oryentalny nadaje płci gładkości, delikatności i miękości (biały lub różowy) **1 złr.** i po **50 ct.**

Elektro-motoryczny naszyjnik przeciw ciężkiemu ząbkowaniu u dzieci, używany z najlepszym skutkiem **1 złr. 50 ct.**

El Benito jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieżu **1 złr. 80 ct.**

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i orzeźwiający **2 złr.**

Igliwiowe cygaretka na piersi, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk **1 złr.**

Wyciąg aromatyczny, przeciw gośćcowi, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym **70 ct.**

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy nieżyt pęcherza (ślozotok lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków **1 złr. 60 ct.**

Krople na wole używane z najl. skutkiem przec. wzdęciu szyi **70 ct.**

Sztuczny sok preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcaryi, uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach **70 ct.**

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używ. także jako tynktura na zęby i woda do ust **50 ct.**

Cukierki małgorzatki przeciw kaszlowi **30 c.**

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, na głuchotę, szum w uszach itp. używa się ze skutkiem **70 ct.**

Pasta do zębów Odontin, czyści brzydkie zęby że się stają białe **70 ct.**

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza zaraz najmoc. migrenę i ból głowy **1 złr.**

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw plamom wątrobianym, piegom, nadaje płci koloru róży i lilij **złr. 1·50** i **80 ct.**

Royera maść hemoroidalna poleca się najmocniej na wszyst. cierpienia hemoroid. złr. **1·60.**

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg **50 ct.**

Mydło salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło **25 ct.**

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby **25 ct.**

Storax-Creme, cudo skutkujące na wszystkie słab. skórne **80 ct.**

Papier Wlinsi, przec. katar. w piersiach i szyi i grypie **złr. 1·20**

Dr. Heidera proszek na zęby 35 c.

Zgęszczone mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c, Dra Göllisa proszek na trawienie po 84 c., Woda anaterynowa do ust, Poppa 1 złr. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c., ¼ funta. Dra Pfeffermanna pasta na zęby po 1 złr. 25 c., Polta pomada rezedowa po 1 złr. 50 c., Dra Browna pomada do konserwowania włosów po 2 złr, znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek, pomad, itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie française po 60 ct. do 3 złr. funt, prawdziwa herbata moskiewska 1 złr. ¼ funta. Skład wszelkich instrumentów do użytku leczniczego, jako to: enemki, wstrzykawki, bandaże najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych

Polecam Szan. Publiczności leki w ocukrzonéj formie mianowicie: chininę, kopaiwę, proszek Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rabarbarum, dwuwęglan sody, magnezyę itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacyi francus., angiel., ameryk., niemiec., szwajcar. i austr. zawsze na składzie.

☛ Wysyłam za zapłatą w gotówce lub za zaliczką i opuszczamy odbiorcom hurtownym znaczny rabat. ☚

Ostrzeżenie.

Dodatkowo do moich poprzednich ostrzeżeń, dotyczących **naśladowań mojego proszku korneuburskiego dla bydła** podaję niniejszem do wiadomości, że w ostatnim czasie pewni przemysłowcy wprowadzili w handel proszek dla bydła opatrzony we winietę, którą od mojego prawdziwego ochronnego znaku zaledwie rozróżnić można; również istnieją naśladowania, na których wprawdzie nie znajduje się ani moja firma, ani też nazwa „Korneuburger Viehpulver" które jednakowoż we formie, kolorze i rysunku tak wielkie mają podobieństwo do mojego prawdziwego ochronnego znaku, że zaopatrzone tą winietą paczki proszku dla bydła mogą być zamienione z moim wyrobem.

Ponieważ po jednomyślnem orzeczeniu znawców sprawdzono naśladowanie mojego znaku, przeto **zabroniono sądownie** tym przemysłowcom **dalszego używania tych, za podrobione uznanych winiet.** Zwracam więc uwagę odprzedających ten za nieprawny uznany proszek dla bydła, **iż dalsze rozprzedawanie tegoż pociągnie za sobą jego sądowne zabranie i karę pieniężną, a w danym razie więzienie.**

PP. kupujący mój **prawdziwy c. k. koncesyonowany proszek korneuburski dla bydła** zechcą na to zważać, że tak ten jak i wszelkie moje wyroby weterynaryjne **mają prawdziwe na sprzedaż:** (263-1 3)

w **KRAKOWIE:** P. **M. Jawornicki,** — we **Lwowie: K. Iskierski, P. Mikolasch, Z. Rucker, J. Beiser, J. Piepes, Wład Tepa** apt. i **St. Markiewicz** kup., — w BEŁZIE U. Wabowicz apt., — w BIAŁEJ p. E.Kéler, — w BIELSKU p. J. Knaus, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w BOBRCE p. W. Miedlicki, — w BRZEŻANACH pp. J. Margulies i E Moerl, — w BRODACH pp. M. Kullak apt., Ed. Liszka apt. i K. B. Witosławski, — w BUCZACZU p. L. Neumann, — w CZERNIOWCACH p. Ig. Schnirch, — w JAŚLE p. J. Steinhaus, — w KOŁOMYI pp. J. Sidorowicz, E. Stenzl, — w KOMARNIE p. Empels spadk., — w LEŻAJSKU p. Strizower, — w MIELCU p. H. Bodner, — w MYŚLENICACH pp. M. Gutmann i B. Schöngut, — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowej wdowy spadkob., p. K. Jakubowski apt., — w PRZEWORSKU p. R. Świtalski, — w PRZEMYŚLU pp. J. Maszewski, F. Gajdeczka i F. Baronowski, — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Spół., — w SAMBORZE pp. Karol Maresch i P. Gailhofer apt., — w SĘDZISZOWIE p. J. Mizerski apt., — w STANISŁAWOWIE pp. Ferd. v. Stecher apt., A. Beill apt. i A. Amirowicz aptek., — w STRYJU p. W. Drogowski, — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i M. Jamrogiewicz, — w TARNOWIE pp. W. Müldner i Sp., W. T. Wielogórski, J. Leszczyński, — w TYŚMIENICY p. G. Kobuzowski apt., — w USTRZYKACH p. J. Riedl apt., — w ZAKLICZYNIE p. F. Merczyński.

☛ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☚

[illegible]
k. k. Hoflieferant

Czcionkami Drukarni „CZASU."

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.